Nr. 103. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 28 Kwietnia 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f	63 Mk — f	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	30 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 157 z.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hepcesa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Rupczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** H. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawy polsko-ukraińskie.

W sprawie traktatu polsko-ukraińskiego.

W sprawie traktatu polsko-ukraińskiego zamieszcza »Kuryer Poranny« rozmowę z p. **P a w l u k i e m**, inicyatorem akcyi pokojowej z Polską i znanym działaczem ukraińskim.

Na zapytanie: „Czy rzeczywiście traktat zawarto?“ p. P. odpowiedział:

Dokładnych wiadomości nie posiadam i już faktycznie nie reprezentuję rządu ukraińskiego. Pertraktacye prowadzi nowy skład misyi, pod kierunkiem ministra spraw zewnętrznych A. Lewickiego. Uważam jednak za rzecz zupełnie możliwą i wysoce pożądaną, by traktat został podpisany.

Stojąc na stanowisku realnej i szczerej polityki uważam za wprost konieczne skrystalizowanie warunków i poglądów na przykre stosunki sąsiedzkie, a to możliwe jest przez zapoczątkowanie drogą wyraźnie określonych punktacyj w umowie obowiązującej obie strony możliwych oryentacyj i wahań.

O lokalnych rezultatach, jakie mogą być osiągnięte przez porozumienie się stron przedstawiciel Ukrainy wypowiedział następujący pogląd:

Wierzę święcie, że tarcia, z jakiemi spotyka się polityka polska i ukraińska, wobec wzajemnych, a wielkich korzyści w każdej dziedzinie życia, jak militarnego, tak i ekonomicznego niebawem ustaną; gdyż w danym wypadku występuje na widownię nie tylko chwilowy rachunek polityczny, lecz jasna perspektywa na dalszy rozwój i bezpieczeństwo obu narodów, a to już dość, by ludzie dobrej woli, ludzie oddani sprawie własnej ojczyzny mogli nietylko szczerze ująć całokształt, lecz rozpocząć realizacyę swych zamiarów. Szerokie masy ukraińskie bezwzględnie podtrzymują w tej akcyi nasz rząd na czele z atamanem **P e t l u r ą**, ponieważ akcya ta faktycznie doprowadzi do skonsolidowania wszystkich partyj na Ukrainie, a co zatem idzie, do wyparcia i zgniecenia ostatecznego inwazyi bolszewickiej.

Co do tego, jak **n a r ó d u k r a i ń s k i o d n o s i s i ę d o b o l s z e w i k ó w** — to p. Pawluk twierdzi stanowczo, że **n e g a t y w n i e**. Naród ukraiński dał wyraz antypatyi dla bolszewików już w roku zeszłym, gdyż faktycznie wypędził z Ukrainy bolszewików przez powstanie okropne i krwawe. (Nie Denikin dokonał pogromu, gdyż on szedł drogą utartą przez powstańców).

Co do możliwości współdziałania **P e t l u r y z R a k o w s k i m**, to p. Pawluk oświadczył co następuje:

Jakiekolwiek porozumienie z Rakowskim jest **a b s o l u t n i e w y k l u c z o n e** i fizycznie nie do przeprowadzenia. Rakowski, jako przedstawiciel uzurpatorów, morderców i ciemięzców ruchu narodowościowego, jest ciałem obcem dla organizmu narodu ukraińskiego i jako taki może być tylko chirurgicznie usunięty. Ideje bolszewickie na Ukrainie gruntu nie mają. Ukraina, zalewana przez bandy Trockiego, powstaje ustawicznie. Posiadamy wiadomość, iż cała prawie gubernia ekaterynosławska, chersońska, połtawska i część czernichowskiej opanowane są przez powstańców. — W rękach bolszewików pozostają tylko linie kolejowe. Powstańcami przeważnie kieruje — mówił p. P. — Adam Omeljanowicz-Pawlenko. Posiada on nie tylko siłę zbrojną, lecz organizacyę bardzo silną w rodzaju polskiej P. O. W.

Na zakończenie p. Pawluk oświadczył, że jest przekonany, iż chwila sporządzenia aktu ugody, a co za tem idzie **u z n a n i a U k r a i n y p r z e z r z ą d P o l s k i** wybrana jest niezwykle szczęśliwie, gdyż bolszewicy zamierzają uderzyć z całą bezwzględnością, realizując stare rosyjskie hasło „Wielka, niepodzielna Rosya“. Dziś naród ukraiński **b r o n i ć b ę d z i e j u ż s w o i c h g r a n i c w s p ó l n i e z ż o ł n i e r z e m p o l s k i m**.

„Kuryer Poranny“ dowiaduje się ze źródeł wiarogodnych, iż warunki pokoju Rząd polski przedstawił Ukraińcom kilka tygodni temu. Minister spraw zagranicznych Ukrainy uzyskawszy aprobatę Petlury, natychmiast udał się do Kamieńca Podolskiego, gdzie też **d o k o n a n o a k t u z a t w i e r d z e n i a w a r u n k ó w p r z e z R a d ę N a r o d o w ą u k r a i ń s k ą**, złożoną z przedstawicieli swych stronnictw politycznych. Lewicki przybył z powrotem do Warszawy.

O wschodnie granice Polski.

W „Le Journal de Pologne“, p. Olgierd Czarnowski w artykule „Warunki etnograficzne we wschodnich prowincyach Polski“ przedstawiwszy stosunki narodowościowe i wyznaniowe tych krajów od upadku Polski pod jarzmem rosyjskiem i wykazawszy znaczną liczbę Polaków, zmuszonych w swoim czasie do przyjęcia prawosławia, skład ludności i obecne ich warunki, dochodzi do następującego wniosku:

„Ze względu, że ludność wyznania prawosławnego, tworząca większość mieszkańców Wołynia, Podola i Ukrainy jest złożona z Rosyan, Polaków i Rusinów, i że w niektórych powiatach Polacy obojga wyznań tworzą względną większość ogółu mieszkańców, wszelka przedwczesna decyzya co do przyszłości tych terytoryów, przed wypowiedzeniem się mieszkańców, byłaby niesprawiedliwą i sprzeczną z żywotnemi interesami tych prowincyj i Polski.

Posłannictwo dziejowe Polski nakazuje dyplomacyi naszej utworzenie w wschodnich prowincyach rządu demokratycznego, pełnego sprawiedliwości i tolerancyi religijnej i narodowościowej, aby ludności, która przez 150 lat doznawała tyranii, pozwolić odnaleść równowagę moralną, rozwinąć uczucie narodowe i po długim okresie dobrobytu pod protektoratem cywilizacyi zachodniej, która wyleczy ją z rosyjskiego bolszewizmu, samej wypowiedzieć się o swym losie drogą plebiscytu. Wszelki projekt ostatecznego rozstrzygnięcia losu tych prowincyj byłby dziś przedwczesny i nie stosowny do stanu istotnego barbarzyństwa, w jakiem obecnie są głęboko pogrążone“.

Ukraińcy przeciw bolszewikom.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 25 bm.:

Na **Podolu i Wołyniu** rozwinął nieprzyjaciel bardzo żywy ruch wywiadowczy, paraliżowany jednak energicznie przez nasze oddziały. W północnej części Polesia atakował nieprzyjaciel Chabnoje. Atak ten odparto. Na południe od Dźwiny koncentrują się w dalszym ciągu bardzo znaczne siły nieprzyjacielskie. Na Litwie sytuacya niezmieniona.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 26 bm.:

Na odcinku na południe od Dźwiny koncentruje nieprzyjaciel w dalszym ciągu znaczne siły. Na Polesiu, Wołyniu i Podolu obustronna działalność wywiadowcza, prowadzona coraz intenzywniej. **Część wojsk ukraińskich, znajdujących się po stronie bolszewickiej, zdradza chęć wystąpienia przeciw oddziałom sowieckim. Na niektórych miejscach frontu słychać odgłos walki z poza linii nieprzyjacielskiej.** Na froncie litewskim utarczki patroli.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln., K u l i ń s k i, pułkownik.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Kresowe biuro prasowe otrzymało z Brześcia Litewskiego informacye, **że na południowo-wschodni front udaje się oddział Ukraińców, liczący 1.800 ludzi, a rekrutujący się z byłych jeńców ukraińskich.**

Do „Kuryera Porannego“ donoszą z Kamieńca Podolskiego pod datą 23 b. m.: Wedle otrzymanych wiadomości z ukraińskiego sztabu jeneralnego, dywizye wojsk ukraińskich półk. Wdowyczenki **s k u t e c z n i e a t a k u j ą b o l s z e w i k ó w w r e j o n i e B o r s u k o w i e c**. Oddziały ukraińskie zdobyły znaczniejsze ilości materyałów wojennych i wzięły jeńców.

Trocki wyjeżdża na front zachodni.

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. wł.) W najbliższych dniach wyjeżdża Trocki **w podróż inspekcyjną na front zachodni czerwonej armii.** Trocki wiezie ze sobą pociąg, zawierający księgarnię w celu zaopatrzenia żołnierzy armii czerwonej w literaturę komunistyczną.

Przedstawiciel Kołczaka opuścił Warszawę.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) **Przedstawiciel Kołczaka Kutiepow, który w swoim czasie uznany został przez Paderewskiego za posła rosyjskiego, opuścił Warszawę.**

Nota sowietów do Rumunii.

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że **rząd sowietów zwrócił się do rządu rumuńskiego z osobną notą, w której zażądał podjęcia rokowań pokojowych bez współudziału Polski.** Rząd sowiecki nie chce podejmować rokowań wspólnych ze wszystkiemi państwami, lecz chce pertraktować z każdem z osobna. W rokowaniach z Rumunią weźmie udział także Rakowski, jako przedstawiciel Ukrainy sowieckiej. Jako miejsce rokowań **proponują bolszewicy Charków**, gdyż posiada on połączenie ze stolicami obu państw.

Pogłoski o rekonstrukcyi gabinetu.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) W kołach politycznych mówi się dużo o zamierzonej **rekonstrukcyi gabinetu.** Podobno zachwiane jest stanowisko ministra spraw zagranicznych Patka, ministra sprawiedliwości Hebdzyńskiego i ministra poczt i telefonów Tołłoczki.

Twierdzenie »Gazety Warszawskiej«, jakoby czynione były starania celem usunięcia ministra skarbu Grabskiego, są zupełnie bezpodstawne, albowiem w sferach sejmowych panuje pogląd, że wobec rozpoczęcia przez niego akcyi pożyczkowej ustąpienie jego w obecnej chwili jest wykluczone.

Ostatnio mówiono w kuluarach sejmowych, **że w czasie najbliższym ustąpią następujący członkowie gabinetu: minister dla byłego zaboru pruskiego Seyda, minister sprawiedliwości Hebdzyński, robót publicznych Kędzior, pracy Pepłowski i handlu Olszewski.**

Stosunki w Rosyi sowieckiej.

Od osób, świeżo przybyłych z Rosyi, otrzymuje »Gazeta Warszawska« informacye, z których przytaczamy tutaj następujące:

Po załatwieniu się z »kontrrewolucyą«, sowieckie czynniki rządzące próbują coś zrobić dla odrodzenia ekonomicznego kraju. Brak wiedzy fachowej, martwe formułki doktrynerskie i zupełny rozstrój aparatu gospodarczego stoją temu na przeszkodzie. Dotychczas rząd sowiecki nic w tym kierunku uczynić nie zdołał. Kierownictwo pracy nad odbudową gospodarczą Rosyi zabiera stopniowo w swe ręce Trocki.

Przemysł, jak i dawniej, pozostaje w stanie stałego spoczynku, a »armia pracy« jest dotąd nic nie znaczącym szyldem. Jedynem solidnem zapoczątkowaniem rządu sowieckiego jest rozpoczęta dopiero budowa pomiędzy jeziorami Ładoga a Onega największej w świecie stacyi elektrycznej, która ma dostarczać energii Petersburgowi i całemu rejonowi północnemu Rosyi. Oprócz tego na tak zwanych błotach szaudurskich rozpoczęto kopanie torfu.

Z surowców Rosya posiada dziś tylko zboże i to daleko, bo aż na Syberyi. Dostawa go do Rosyi centralnej przy obecnym stanie transportu jest prawie niemożliwa, cóż dopiero mówić o eksporcie za granicę. Kopalnie węgla w zagłębiu Donieckiem są zalane wodą i nie prędko doprowadzone zostaną do należytego stanu. Trochę węgla dają kopalnie, położone w pobliżu pow. miasta gub. nowgorodzkiej Borowicz i w okolicach Tuły.

Ruch pociągów ograniczony jest do minimum. Największą stacyę węzłową w Rosyi — Moskwę, obsługuje 7 pociągów osobowych. Do Petersburga, Smoleńska i w stronę Windawy odchodzi po jednym pociągu, w stronę Kazania i w innych kierunkach po dwa pociągi tygodniowo. Jazda pociągami dozwolona jest tylko osobom, delegowanym przez władze. Dla kierowania akcyą odbudowy aparatu gospodarczego utworzono »Komit. Gosud. Sooruženij«, gdzie koncentrują się takie instytucye, jak: »użedostroj« (bud. pol.), »elektrostroj« (elektr. przedst.), »centrosnab« (zaop. różn. org. w surowce) i t. d. Egzystują samodzielnie »gławki«, w którym się skupia szereg »żeleskomów« i innych.

W miastach panuje głód. Żaden urzędnik sowiecki nie zarabia tyle, by wyżywić siebie i swą rodzinę. Pensya urzędnicza waha się od 1.500 do kilku tysięcy rubli. Przed wyjazdem naszych informatorów z Moskwy, ceny na artykuły pierwszej potrzeby w tem mieście były następujące: chleb 300 rubli funt, mięso 600 rb., sadło 1.500 rubli, masło 2.500 rb., sól 900 rb., cukier 1.600 rb. (mączka) i 2.400 (w kostkach), trzewiki 15—20 tysięcy, buty 25—30 tysięcy rubli, ubranie w gorszym gatunku około 100 tysięcy rubli i wyżej.

Wobec braku towarów i trudności transportowych, chłopstwo powróciło do gospodarstwa naturalnego. Wytwarza wszystko, co mu potrzeba i tamże konsumuje. Na wsi na ogół głodu niema, daje się tylko odczuć zupełny brak materyałów łokciowych, butów i wogóle potrzebnych w gospodarstwie wiejskiem towarów i narzędzi. Zamiast butów, chłopi noszą łapcie, a przyodziewek szyją z samodziałów.

O wiele gorzej pod względem aprowizacyjnym przedstawia się stan miast. By dać sobie jako tako radę i nie zginąć z głodu, inteligencya i robotnicy, nie wyłączając osób, zajmujących wybitne stanowiska, uzupełnia swe nędzne zarobki paskarstwem lub wysprzedażą własnej garderoby i innych rzeczy.

W Rosyi rdzennej panuje apatya. Wszystkie warstwy społeczeństwa zaczynają się przystosowywać do nowych warunków. Inteligencya jeszcze grymasi, ale jest już na drodze do pogodzenia się z losem. Włościanie niezadowoleni są z władzy sowieckiej, jak i dawniej, ale niema już mowy o powstaniach i buntach głodowych. Zielone armie zeszły z oblicza ziemi. Najbardziej nieprzejednaną w stosunku do władzy sowieckiej jest, o dziwo, warstwa robotnicza.

Dziś **a r m i a s o w i e c k a** wcale nie jest taka, jaka była rok temu. Ulicami Moskwy maszerują w ordynku wojskowym regularne wojska bolszewickie, jak za dawnych czasów Mikołajewskich. Nie jest to jeszcze armia w całem tego słowa znaczeniu europejska, ale dziś już jest ona bliższą swego prototypu carskiego, niż dawnych, niesfornych band. W jej szeregach panuje wzorowa dyscyplina i karność. Jeżeli do tego dodać, że wszystkie zapasy amunicyi i umundurowania, oraz znaczna ilość artyleryi, kulomiotów i tanków, porzuconych lub zdobytych na armiach Denikina i Kołczaka, znacznie powiększyły zasoby materyalne armii sowieckich, to wypadnie przyznać, że obecnie przedstawia się ona o **w i e l e p o w a ż n i e j, n i ż d o t ą d**. Dezercya zupełnie prawie ustała. Liczebność tej armii wynosi około dwóch milionów ludzi.

»Gławkowierchem« po dawnemu jest pułk. szt. jen. **K a m i e n i e w**, nagrodzony orderem »czerwonej gwiazdy«, co zaś dotyczy Brusiłowa — to o nim mówią różnie. Jedni twierdzą, że ten stary jenerał carski bierze żywy udział w opracowaniu planów strategicznych sztabu bolszewickiego, inni znowu zaprzeczają tym wersyom.

Władze i pisma bolszewickie, którym zwycięstwa oręża polskiego spędzają sen z powiek, wygrażają pięściami i zapowiadają, że wojna z Polską **d o p i e r o t e r a z s i ę r o z p o c z y n a**.

Rangi i odznaki w armii sowieckiej są następujące: dowódca półkompanii posiada na rękawie jeden czerwony kwadrat, dowódca kompanii: dwa, batalionu: trzy i pułku: cztery kwadraty, dowódcy brygad i wyżej mają na rękawie czerwone równoległoboki, żołnierze: czerwone trójkąty.

Żadnych wojskowych formacyj polskich niema.

Prowadząc wytężoną agitacyę i robotę oświatową na wsi, komuniści zapomnieli widocznie o ludności miast. Tutaj szkoły i wyższe uczelnie **p r a w i e n i e f u n k c y o n u j ą**. Na uniwersytetach i politechnikach pokutuje garstka pozostałych profesorów i studentów, którzy, dzięki wypadkom, ani rusz nie mogą skończyć tych zakładów i uzyskać dyplomów.

»Czrezwyczajki« funkcyonują, ale nie mają prawa wydawać wyroków śmierci. Prawo to przysługuje obecnie sądom - ma się rozumieć z nominacyi.

Z terenów plebiscytowych.

Strajk szkolny w Cieszynie.

Cieszyn, 27 kwietnia (PAT) · Zapowiedziany na wczoraj **strajk szkolny rozpoczął się we wszystkich szkołach polskich obu prefektur.** — Nauczycielstwo polskie z tej okazyi wydało do społeczeństwa odezwę następującej treści: Postanowienie komisyi międzynarodowej z dnia 16 bm. w sprawie administracyi szkolnej oddaje nauczycielstwo polskie poza linią demarkacyjną w służbę władzy czeskiej. Nauczycielstwo polskie zaprotestowało przeciw temu i postanowiło zarządzeń nowych nie słuchać. Chcemy jak jeden mąż wytrwać przy dotychczasowej prawowitej władzy polskiej. Nie przekupią nas ofiarowane nam »kołkowane« (stemplowane pieniądze czeskie). Na znak protestu postanowiliśmy trzydniowy szkolny strajk demonstracyjny od dnia 26 do dnia 28 kwietnia. — Ufamy, że całe społeczeństwo na Śląsku poprze nas w tej walce jaką podejmujemy i że słuszna nasza sprawa odniesie zwycięstwo. Centralny komitet nauczycielski.

WYMIANA KORON NA MARKI.

Cieszyn, 26 kwietnia (PAT). Dziś rozpoczęła się wymiana koron na marki. **Napływ do biur wymiany był tak wielki,** że urzędnicy nie zdołali w dniu wczorajszym zaspokoić wszystkich zgłaszających się.

Zaniedbanie sprawy cieszyńskiej.

„Kuryer Poranny“ donosi:

Sprawa Śląska Cieszyńskiego zaczyna być rozpatrywana pod nowym kątem widzenia. — Według pewnych informacyj, jej punkt ciężkości, leżący w Paryżu, **n i e z o s t a ł p r z e z n a s z e m i a r o d a j n e c z y n n i k i d o s t a t e c z n i e u w z g l ę d n i o n y**; niefortunne perypetye tej sprawy należy przypisać **z a n i e d b a n i o m z e s t r o n y n a s z e g o p r z e d s t a w i c i e l s t w a w P a r y ż u**.

Imponujące manifestacye na G. Śląsku

Bytom, 27 kwietnia. (PAT). Górny Śląsk był w ubiegłą niedzielę widownią imponującej manifestacyi górnośląskiego ludu, manifestacyi, jakiej już od zeszłego roku nie widziano. — W odpowiedzi na niemiecką agitacyę strajku jeneralnego zebrała się w ubiegłym tygodniu ludność polska Górnego Śląska okręgu przemysłowego, by **zamanifestować polski charakter górnośląskiego okręgu przemysłowego.** W zgromadzeniach tych wzięła udział imponująca liczba osób: w Katowicach 50.000, w Królewskiej Hucie 15.000, w Mysłowicach 5.000, w Rudzie 10.000, w Zabrzu 5.000, w Gliwicach 12.000, w Rybniku 12.000, w Radziszowie 15.000, w Rzezynie 8.000, w Kędzisławiu 7.000 i t. d. Wszyscy mowcy podkreślali, że ludność polska Górnego Śląska, świadoma swoich praw i swojej siły, postawi żądania, których wypełnienie da ludności polskiej **równouprawnienie i umożliwi plebiscyt.**

Wśród gorących okrzyków: »Niech żyje Francya!«, »Niech żyje koalicya!«, przez podniesienie rąk uchwalono rezolucye, których główne myśli streszczają się w następujących punktach:

W dziedzinie politycznej: **Wszyscy urzędnicy państwowi na Górnym Śląsku mają złożyć ślubowanie komisyi międzysojuszniczej.** Landraci i burmistrzowie miast, stanowiących samodzielne powiaty, zostaną w swoich czynnościach zawieszeni i zastąpieni urzędnikami alianckimi, do pomocy których dodani być mają: **jeden rzeczoznawca polski i jeden niemiecki, w Opolu zaś reprezentant ludności polskiej.** Usunięta ma być »Sicherheitspolizei« i zastąpioną **żandarmeryą krajową, składającą się z Polaków i Niemców,** w stosunku ich siły liczebnej. **Językiem urzędowym i sądowym ma być na Górnym Śląsku język polski na równi z językiem niemieckim.** Przywróconą ma być wolność zbierania się i stowarzyszania. Zwinąć należy wszystkie wojskowe i półwojskowe organizacye i wydalić t. zw. Kreisratów. Należy czemprędzej przeprowadzić **spis ludności** na Górnym Śląsku, a wszystkie żywioły, które z Niemiec napłynęły, wydalić. Znieść należy **tajną niemiecką policyę polityczną.**

W dziedzinie szkolnictwa: **Język polski ma być językiem, obowiązującym we wszystkich szkołach i językiem wykładowym we wszystkich szkołach ludowych.** Do władz szkolnych w Opolu należy powołać polskich fachowców.

W dziedzinie aprowizacyi: **Granica niemiecka ma być zamknięta i zabroniony wywóz wszelkiej żywności,** zaś wywóz nawozów sztucznych do Niemiec dozwolony po pokryciu zapotrzebowania ludności. Transporty żywności z Polski, stojące na granicy, mają być natychmiast dowiezione. W górnośląskiem Towarzystwie żywnościowem zasiądzie co najmniej **czterech przedstawicieli ludności polskiej,** którym ma być zapewniona **kontrola nad rozdziałem żywności.**

W dziedzinie socyalno-politycznej: **Pracodawcy Niemcy przyjmą z powrotem do pracy wszystkich robotników polskich, wydalonych z pobudek politycznych,** nadto ma być utworzony na Górnym Śląsku **osobny sąd rozjemczy** dla spraw przemysłowych.

W dziedzinie kolejnictwa: **Organ katowickiej dyrekcyi kolejowej ma wychodzić w języku polskim i niemieckim, napisy na dworcach i rozporządzenia mają być drukowane w obu językach.** Wszystkie wnioski publiczności, oraz pracowników kolejowych mają być odtąd dopuszczane także w języku polskim, a publiczności wolno będzie w sprawach podobnych, jak na przykład kupowanie biletów, posługiwać się językiem polskim na równi z językiem niemieckim. W administracyi kolejowej ustaną wszelkie prześladowania polskich urzędników i robotników. Nowoutworzone straże kolejowe należy natychmiast rozwiązać.

W dziedzinie górnictwa, hutnictwa i przemysłu: Utworzonem zostanie dla górników śląskich **osobne starostwo górnicze**, które traktować będzie sprawy tak w języku polskim, jak i w języku niemieckim. Przy rozdziale węgla uwzględnione będą przedewszystkiem potrzeby górnośląskiego rolnictwa i małego przemysłu.

Wśród gorących oklasków, uchwalono powyższe rezolucye, odpowiadające w zupełności życzeniom ogółu. Wśród nieskończonych okrzyków na cześć Polski, międzynarodowej komisyi i po odśpiewaniu hymnu narodowego, wiece zakończono. Ludność polska Górnego Śląska pełnem godności zachowaniem się wystawiła sobie świadectwo kultury i udowodniła, że nie jest bezkrytyczną, przez politycznych podżegaczy na pasku wodzoną masą, lecz, że jest społeczeństwem dojrzałem politycznie, świadomem swojej narodowości i swoich celów, o które wszystkie zakusy wszechniemieckich agitatorów rozchwieją się bezsilnie.

Poznań, 27 kwietnia (PAT). Wielkie manifestacye polskie na Górnym Śląsku wywołały **w Niemczech ogromne wrażenie.** Prasa niemiecka żywo się niemi zajmuje. Depesze iskrowe z Nauen podając opisy tych manifestacyj, przyznają, **że miały one imponujący przebieg.** Równocześnie zapowiadają te depesze na nadchodzącą niedzielę **kontrdemonstracye niemieckie.**

Wiece w obronie terenów plebiscytowych.

Wiec narodowy w sprawie Mazowsza pruskiego i Warmii, zwołany przez małopolski komitet mazurski, odbył się w Krakowie w niedzielę w lokalu Związku narodowego przy przepełnionej sali. Wiec zagaił prezes Związku dr Julian Skulski, poczem prezes małopol. komitetu mazurskiego dr Stolarzewicz skreślił dzisiejsze smutne położenie Polaków na terytoryach plebiscytowych w Warmii i na Mazowszu pruskiem. Brutalne postępowanie niemieckich band żołnierskich, które rozbijają wszystkie wiece polskie, brak zrozumienia i obojętność misyi koalicyjnej dla interesów polskich. Przeprowadzenie plebiscytu wśród takich warunków, gdy jeszcze sroży się pięść pruska, nazwał mowca parodyą plebiscytową (co zebrana publiczność oklaskami przyjęła). W końcu odczytał rezolucye następujące:

Wiec narodowy: 1) Wzywa rząd, aby spowodował u koalicyi rozbrojenie band żołnierskich na Mazurach i Warmii. 2) Wzywa rząd, aby zażądał zadośćuczynienia od Niemców za krzywdę i szykany popełniane na członkach komitetu mazurskiego, rad ludowych i [illegible] ewangelików-Polaków i położył kres prześladowaniu Mazurów-Polaków. 3) Wzywa rząd aby koalicya odłożyła termin plebiscytu do końca 1921 r. po uprzedniem usunięciu urzędników i wojska niemieckiego i dania ludności swobodnego wypowiedzenia się w sprawie przynależności do macierzy polskiej. Rezolucye te przyjęto przez aklamacyę.

Następny wiec odbędzie się we środę 28 bm. w lokalu Związku narodowego, Karmelicka 21, o godz. 5 po południu.

Lwów, 26 kwietnia. (PAT). Wczoraj odbył się tu imponujący wiec w sprawie Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy, zwołany przez słuchaczy politechniki i uniwersytetu. O godz. 10 przed południem zebrała się młodzież przed gmachem byłego Sejmu. — Przybyła bardzo licznie młodzież wszystkich zakładów naukowych, wiele publiczności i kolejarzy. Po wysłuchaniu kilku przemówień ur

dano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie do zebranych przemówił radny miejski dr Stępiński, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Naczelnika państwa. Przemawiali następnie artysta teatru miejskiego Frączkowski i słuchaczka uniwersytetu Adolfówna. Uchwalono rezolucye, wyrażające hołd dla ludności Spisza, Śląska i Orawy za dzielną obronę praw naszych, domagające się rozwiązania żandarmeryi czeskiej na terenach plebiscytowych a utworzenia w jej miejsce milicyi z czynników miejscowych. Rezolucye apelują dalej do młodzieży międzynarodowej, a zwłaszcza francuskiej, aby zaprotestowała przeciwko gwałtom czeskim na Śląsku i wyrażają uczucia braterskie dla narodu francuskiego.

Rezolucye te postanowiono złożyć na ręce szefa misyi francuskiej, pułkownika De Renty.

Wreszcie protestują rezolucye przeciw stronniczości aliantskiej komisyi plebiscytowej na Śląsku cieszyńskim, stosowanej na niekorzyść ludności polskiej i zaznaczają, że młodzież polska gotowa jest poprzeć prawa polskie na Śląsku czynnem wystąpieniem. Do Naczelnika państwa wysłano telegram hołdowniczy.

Z pod pomnika Mickiewicza udano się przed hotel francuski, gdzie deputacya wręczyła przełożone na język francuski rezolucye wiecu szefowi misyi francuskiej pułkownikowi de Rentymu. Pułkownik de Renty zapewnił o swych sympatyach dla narodu polskiego a zarazem zauważył, że naród polski musi żyć w zgodzie ze swymi sąsiadami.

(Ten sam obowiązek jednak należałoby przypomnieć także »sąsiadom« Polski. Przyp. »N. Reformy«).

Delegacya zawiadomiła zebranych przed hotelem uczestników wiecu o wręczeniu rezolucyi pułkownikowi de Rentyemu, poczem uczestnicy rozeszli się w spokoju.

Stan oblężenia w Poznaniu.

Poznań, 27 kwietnia (PAT). Komunikują nam telefonem: Od pewnego czasu zauważono w Poznaniu wzmożoną działalność komunistycznych żywiołów niemieckich, podburzających robotników. Dziś z tłumu robotników, oczekujących wypłaty zapomogi w sprawie relacyi płac, kilku prowokatorów strzelało do policyi. Zaatakowana policya w swojej obronie odpowiedziała strzałami, które zraniły ciężko kilka osób, z nich dwie śmiertelnie. W dalszym ciągu komunistyczne żywioły niemieckie usiłowały wywołać większe zaburzenia, podburzając robotników do oporu. Wieczorem okrzyki: »Hoch Deutschland«. Przed gmachem policyi rozwinięto niemiecki sztandar.

Wieczorem nastąpiło znaczne uspokojenie. Społeczeństwo polskie i robotnicze związki polskie wyraziły potępienie dla wzniecanych wybryków.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Urzędowo. Dnia 26 kwietnia, godz. 9 wieczorem. Na skutek wypadków, wywołanych napaścią na funkcyonaryuszy policyjnych przed gmachem ministeryum i wypadków strzelania do oficerów i żołnierzy polskich, zarządzono w mieście Poznaniu i w najbliższych pasu powiatach stan oblężenia.

Poznań, 11 wieczorem. Na skutek przedsięwziętych środków przeciw usiłowaniom wywołania zaburzeń przez komunistyczne żywioły niemieckie, nastąpiło w mieście znaczne uspokojenie. Po ulicach krążą małe patrole wojskowe. Ruch jest normalny.

Otwarcie granicy zachodniej.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu ogłosiło rozporządzenie o częściowem zniesieniu od 28 bm. zamknięcia granicy, mianowicie w dniu tym otwarta będzie granica zachodnia.

Delegaci na międzynarodową konferencyę handlową.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem wyjechała na międzynarodową konferencyę handlową delegacya polska w osobach posłów Króla i Radziszewskiego.

O kredyty dla Europy środkowej.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Donoszą z Paryża, że na wczorajszej konferencyi w sprawie zapomogowych kredytów dla Polski, Austryi i innych państw Europy środkowej, wszystkie państwa neutralne wyjawiły gotowość starania się wspólnie z państwami koalicyi o środki żywności, a u samowe dla tych krajów. Omawiano również z zadowalającym rezultatem sposoby udzielenia kredytów, nad ich zabezpieczeniem i wspólną akcyą pomocniczą.

Więc chyba chleb potanieje.

Warszawa, 27 kwietnia (Tel. wł.) Minister aprowizacyi w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że Polska obecnie posiada dość zapasy zboża, które wystarczą nietylko na bieżący rok gospodarczy, ale pozwolą na utworzenie specyalnej rezerwy na rok przyszły. Minister oświadczył, że przewidziano przewóz około 500 wagonów mąki, zastrzegł jednak, że transport ten stanowić będzie rezerwę.

Podział Galicyi na województwa.

W przedłożonej przez rząd Sejmowi ustawie o podziale b. Galicyi na cztery województwa przedstawiają się stosunki wyznaniowe, według statystycznych obliczeń prof. Buzka, w sposób następujący:

województwo krakowskie: rz.-kat. 85, gr.-kat. 3, żydzi 8 procent; województwo lwowskie: rz.-kat. 38, gr.-kat. 49, żydzi 12 procent; województwo tarnopolskie: rz.-kat. 28, gr.-kat. 60, żydzi 12 procent; województwo stanisławowskie: rz.-kat. 14, gr.-kat. 73, żydzi 12 procent.

Projekt ten odesłał Sejm do komisyi administracyjnej, skąd — jak pisze korespondent »Kuryera Lwowskiego« — może jeszcze wyjść w zmienionej formie. Szereg posłów wyraża się o nim sceptycznie. Prof. Buzek proponuje podział na 8 województw: krakowskie (91 procent rz.-kat.), tarnowskie (87 procent rz.-kat.), przemyskie (51 procent rz.-kat.), rawskie, obejmujące z b. Kongresówki powiat tomaszowski, biłgorajski i zamojski (89 procent rz.-kat.), lwowskie (34 procent rz.-kat.), tarnopolskie (35 procent rz.-kat.), kołomyjskie i stanisławowskie ze zdecydowaną przewagą gr.-katolików. Inni znowu wysuwają projekt podziału na 5 województw (krakowskie, przemyskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie), korzystniejszy od rządowego ze względów narodowych, ale niemniej sztuczny — n. p. mieszkańcy Niska musieliby jeździć do Lwowa do swego urzędu wojewódzkiego przez Przemyśl.

O ustalenie granic Gdańska.

Lyon, 27 kwietnia (PAT). Międzynarodowa komisya dla ustalenia granic Gdańska rozpoczęła swe prace 27 kwietnia. Ludność będzie mogła przedstawić swe żądania podczas pracy komisyi. Niemcy będzie reprezentował prezydent rejencyi Foerster, a miasto Gdańsk burmistrz Sahm.

O Japończyków na Syberyi.

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: Wedle doniesień z Tokio, miały Stany Zjednoczone pozostawić Japonii wolną rękę na Syberyi.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Z Tokio donoszą, że wojska japońskie dnia 12 kwietnia rozbiły zupełnie oddziały wojsk czerwonych, które zagrażały granicy chińskiej. Zniszczono bardzo wiele materyału wojennego.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Donoszą z Rzymu: »Italia« donosi, że wiadomość o wypowiedzeniu wojny Rosyi przez Japonię ani nie została przez poselstwo zdementowana, ani potwierdzona.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »Vossische Zeitung« donosi z Mediolanu, że poselstwo japońskie w Rzymie potwierdziło wiadomość, podaną przez »Avanti« o posuwaniu się wojsk japońskich w głąb Rosyi azyatyckiej. »Avanti« zapowiada, że robotnicy włoscy do protestu przeciw groźbie nowej wojny, która według jego zdania postanowioną została nie przez samą Japonię, lecz przez całą koalicyę.

Narady w San Remo.

Lyon, 27 kwietnia (PAT). Lloyd George oświadczył wobec dziennikarzy amerykańskich, że traktat pokojowy musi być w każdym razie wykonany. Zaprzeczył on stanowczo pogłosce, jakoby proponował kiedykolwiek publicznie lub prywatnie rewizyę traktatu.

Paryż, 27 kwietnia (PAT). Lloyd George oświadczył dziennikarzom w niedzielę wieczorem, co następuje: Zgoda jest zupełna. Żadnej kwestyi nie pominęliśmy. Co się tyczy wykonania traktatu, to wszelkie jego zarządzenia będą wykonane. Jednak środki do osiągnięcia tego celu będą zależały od charakteru i zakresu stwierdzonych niedomagań. Nigdy nie byłem przeciwnikiem interwencyi wojskowej i sądzę, że należy ją stosować, jeśli jest potrzebną, ale wolę użyć innych środków, jeśli są równie skuteczne.

Wspólna deklaracya koalicyi będzie ratyfikowana w poniedziałek przez Radę Najwyższą. W dokumencie tym oświadcza koalicya, że żądanie Niemców powiększenia stanu armii do 200.000, nastąpi odrzucone, że uważa za niezbędne oznaczenie wysokości sumy odszkodowań, wreszcie że Niemcy muszą spełnić warunki traktatu pokojowego, gdyż w przeciwnym razie koalicya zastosuje środki, o ile Niemcy nie wykażą swej dobrej woli.

Konferencya w San Remo kończy się w poniedziałek wieczorem. Millerand opuści San Remo we wtorek rano o godz. 11 wraz z marszałkiem Fochem i współpracownikami.

Paryż, 27 kwietnia (PAT). Rada Najwyższa zbiera się w San Remo dzisiaj i jutro po raz ostatni. Jutro rada najwyższa zajmie się kwestyą Adryatyku, biorąc za podstawę memorandum prezydenta Wilsona z grudnia 1919 r. Odpowiedź na notę Niemiec, domagającej się pozwolenia na utrzymanie 200.000 ludzi pod bronią, zamiast 100.000 ludzi, przygotowuje się.

Berlin, 27 kwietnia (PAT). Donoszą z Berlina: Jak podaje »Berliner Tageblatt« z Bazylei, na zapytanie jednego z dziennikarzy coby się stało, gdyby które z państw koalicyjnych na własną rękę chciało zmusić Niemcy do spełnienia traktatu pokojowego, oświadczył Lloyd George, że tego rodzaju samowolny krok pociągnąłby za sobą bezwarunkowo rozwiązanie się koalicyi. Państwo takie nie mogłoby się spodziewać od sprzymierzeńców pomocy, w razie gdyby Niemcy ponownie odzyskały swą dawną potęgę.

Paryż, 27 kwietnia (PAT). »Journal des Debats« donosi z San Remo, że konferencya obradowała w niedzielę rano nad kwestyą Adryatyku. Reprezentanci koalicyi zgodzili się przyjąć jako punkt wyjścia dla dyskusyi memoryał prezydenta Wilsona z 9 grudnia 1919, według którego granice Włoch byłyby mniej więcej następujące: W Alpach julijskich Monte Nevoso, Monte Maggiore, Prevelosa, Larsia, Rieka miałaby być państwem wolnem z granicami przedłużonemi przez Volosca, Buccari i Saint Pierre. Do państwa tego należałaby wyspa Veglia. Delegacya włoska proponowała uznanie autonomii Dalmacyi.

Horsea, 27 kwietnia (PAT). Rozstrzygnięcie kwestyi, czy Armenia ma pozostać przy Turcyi, poddane zostanie prezydentowi Wilsonowi. Sprawa zagłębia westfalskiego będzie dzisiaj poddana obradom Rady Najwyższej w San Remo. W sprawie tej doszło już do porozumienia między przedstawicielami państw koalicyjnych.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Wedle »Vossische Ztg.« konferencya w San Remo postanowiła włączyć do traktatu pokojowego z Turcyą klauzulę Balfoura o Palestynie jako państwie żydowskiem.

Porozumienie Francyi i Anglii.

Lyon, 26 kwietnia (PAT). »Temps« donosi z San Remo, że Millerand i Lloyd George odbyli w sobotę wieczorem w hotelu Royal niedzielną poufną, zakończoną dwugodzinną konferencyę. Konferencya miała przebieg bardzo serdeczny. Załatwiono na niej bardzo wiele spraw. Kierownicy obu rządów doszli prawdopodobnie do zupełnej zgody w sprawie zasadniczych problemów, jak rozbrojenie, odszkodowania i współpraca wobec akcyi koalicyi. Projekt układu zostanie przedłożony w niedzielę Najwyższej radzie. — Po trudnościach, które piętrzyły się w pierwszych dniach obrad, wynik ten jest nadzwyczaj doniosły i zostanie napewno przyjęty tak we Francyi jak w Anglii z równem zadowoleniem. Układ ten oznajmi Niemcom, że wyczekuje się od nich spełnienia warunków pokojowych. Co do środków wykonawczych, to prawdopodobnie rząd niemiecki będzie wezwany do przedstawienia swych propozycyj. Wobec tego będzie kanclerz niemiecki wezwany na konferencyę z przedstawicielami koalicyi, którzy z góry ułożą program i zakres tej konferencyi. Możliwe jest, że narady te odbędą się w Brukseli, ilo możności przed międzynarodową konferencyą finansową, która odbędzie się w maju. Jest to potrzebne dla uzyskania danych w kwestyi odszkodowań.

Dnia 10 maja upływa ostatni termin zwłoki udzielonej Niemcom w sprawie przedstawienia wniosku co do oszacowania odszkodowań. Termin ten może być z łatwością przesunięty jeszcze, wobec czego Niemcy mają w swych rękach inicyatywę. Koalicya ma zamiar przeprowadzić jak najspieszniej ustalenie wysokości sum odszkodowań, - ale oczywiście w stosunku do możności jej spłaty. Koalicya świadoma jest również konieczności pozostawienia Niemcom tego, co jest im potrzebne, aby mogli wykonać zobowiązania. Zdaje się, że co do sposobu ewaluacyi nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia, nie zgodzono się więc prawdopodobnie ani na reklamowane ze strony Niemiec długotrwałe umarzanie w stosunku do dochodów niemieckich z kolei żelaznych i podatków, ani na jakąś z góry ustanowioną sumę, jakkolwiek ostatni sposób spłaty nie jest traktowany nieprzychylnie w kołach belgijskich. Jest to jednak kwestyą drugorzędną; główną rzeczą jest ustanowienie wysokości długu niemieckiego. W każdym razie nie stanie się to w San Remo.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 kwietnia.

OBCHÓD 3 MAJA W KRAKOWIE. W sprawie obchodu 3 maja odbyło się w lokalu T. S. L. posiedzenie komitetu pod przewodnictwem prezesa T. S. L. dr Bandrowskiego przy współudziale ks. dr Korzonkiewicza, jen. Stillera, starosty Kowalikowskiego, dyr. pol. Rękiewicza i przedstawicieli prasy. Program uroczystości referował prof. Rymar. W dyskusyi zgłoszono wniosek, który zebrani jednomyślnie przyjęli, aby uroczystość 3 maja przenieść na 2 maja (niedzielę). Dzień 3 maja ma być dniem pracy. W sprawie wprowadzenia tej zmiany uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa z odpowiednim umotywowaniem, podpisaną przez wszystkich obecnych.

Program obchodu jest następujący: W sobotę, 1 maja w Kasynie oficerskiem i zrzeszeniach na przedmieściach pogadanki i odczyty o konstytucyi 3 maja, w niedzielę 7'30 rano hejnał z wieży Maryackiej, pochód muzyk przez miasto; o 9'30 msza św. w Rynku, przemówienie p. Jana Zamorskiego i pochód na Wawel. Na dziedzińcu wawelskim przemówienie prezesa Akademii Umiejętności dr Kazimierza Morawskiego i dr Struczowskiego. Potem nastąpi defilada wojska na Podzamczu. Po południu koncertować będą muzyki w Rynku, na Plantach i Błoniach. W parku Krakowskim odbędzie się festyn. Wieczorem dane będą zastosowane do uroczystości przedstawienia z przemówieniami prof. Sobieskiego w teatrze im. Słowackiego i prof. dr Konopczyńskiego w teatrze Powszechnym. W Sokole odbędzie się wieczornica.

RADA M. KRAKOWA. We czwartek, dnia 29 bm. o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie rady miejskiej dla wszystkich spraw, które spadły z porządku dziennego ostatniego posiedzenia rady. W następnym tygodniu odbędą się posiedzenia budżetowe.

POSIEDZENIE MIEJSKIEGO KOMITETU PROPAGANDY POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu (I piętro).

JEN. ZIELIŃSKI CZŁONKIEM HONOROWYM SOKOŁA. Zarząd Sokoła krakowskiego urządza dzisiaj, dnia 27 bm. o godz. 8 wieczór w dużej sali Sokoła uroczyste zebranie, na którem wręczony będzie jen. Zygmuntowi Zielińskiemu dyplom członka honorowego Sokoła.

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Dla uświetnienia uroczystości ku czci jenerała Zielińskiego, która się odbędzie we wtorek 25 bm. o godz. 8 wieczorem przyrzekło swój współudział Towarzystwo śpiewackie „Echo". Prócz tego zapowiedziany jest bardzo liczny udział byłych legionistów z II brygady, w tem przeważna część inwalidów. Przypominamy wszystkim członkom Sokoła obowiązek przybycia i punktualne jawienie się na pół godz. przed 8. — Wydział „Sokoła".

GÓRNOŚLĄZACY, zatrudnieni przy kolejach, pocztach, w żegludze i szosach raczą podać bezzwłocznie swe adresy, imię i nazwisko żony oraz imiona dzieci ponad lat 20 z nadmienieniem, gdzie się takowe znajdują oraz zawód i urząd, jaki sami obecnie zajmują pod adresem: „Towarzystwo obrony kresów zachodnich, Kraków, Krzysztofory III p.

ZAOPATRZENIE WETERANÓW I WDÓW PO WETERANACH Z R. 1848. Podaje się do publicznej wiadomości, iż ustawa z dnia 18 grudnia 1919, rozszerzając ustawę z dnia 2 sierpnia 1919 o stałej pensyi dla weteranów z powstania 1831 i 1863 przyznaje prawo do stałej pensyi także weteranom oraz wdowom po weteranach z r. 1848. Interesowani winni zgłaszać się celem przyznania powyższej pensyi w odnośnych okręgowych ekspozyturach sekcyi opieki min. spraw wojskowych, przedkładając równocześnie 1) dowody uczestnictwa w powstaniu, 2) metrykę chrztu względnie ślubu, oraz 3) poświadczenie odnośnej władzy politycznej, stwierdzające niezabezpieczoną starość. Po przedłożeniu żądanych dokumentów nastąpi bezzwłocznie wypłata zaliczki na pensyę.

POCIĄG GDAŃSK—KRAKÓW. Tel. z Warszawy: W dniu 24 bm. o godz. 11 wieczorem wyjechał z Gdańska do Krakowa pociąg pospieszny towarowy Nr 164, przeznaczony dla aprowizacyi miasta. Pociąg ten składa się z 50 wagonów krytych i przywozi z Gdańska do Krakowa 44 wagony mąki, 3 wagony strączkowych i 3 wagony tłuszczu. Będzie on kursował stale między Krakowem a Gdańskiem, aż do zaopatrzenia Krakowa w ilość artykułów żywności, wystarczającą do nowych zbiorów. Jest to pierwszy, zorganizowany przez ministerstwo aprowizacyi z pociągów turnusowych, które krążyć mają między Gdańskiem a poszczególnemi miastami polskiemi w celach aprowizacyjnych.

PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI LEGITYMACYJ. — Minister kolei żelaznych w depeszy ogólnej z dnia 24 kwietnia 1920 r. do delegatury rządu dla Galicyi, naczelnej Rady Narodowej w Cieszynie, wszystkich dyrekcyj kolejowych, wydał polecenie przedłużenia do chwili uregulowania terminu ważności legitymacyj urzędników państwowych byłego zaboru austryackiego, uprawnionych do kupna zniżkowych biletów kolejowych w obszarze Małopolski.

KOMPETENCYA PAŃSTWOWEGO URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Z dniem 1 maja br. na mocy dekretu Naczelnika państwa, państwowy urząd walki z lichwą będzie miał prawo karać wykroczenia przeciw rozporządzeniom min. aprowizacyi, mającym na celu zapobieżenia lichwie i spekulacyi, a na żądanie sądów przeprowadzenie konfiskat przez sąd orzeczonych. — Wszystkie rozstrzygnięcia zapadać mają w formie decyzyi administracyjnych i mogą być w nieprzekraczalnym terminie dni trzech zaskarżone do wydziału odwoławczego przy urzędzie głównym w Warszawie. W toku dochodzeń obwinionemu zagwarantowane są wszelkie prawa obrony. Skarga przeciw decyzyi ma być złożona w tym urzędzie, w którym zapadł wyrok i przez ten urząd bezzwłocznie przedłożona wydziałowi odwoławczemu. Decyzye I instancyi, orzekające areszt mogą być bezzwłocznie i bez względu na wniesioną przeciw nim skargę, wykonane.

MĄKA BIAŁA NA LEGITYMACYE. Mąkę białą amerykańską po 50 dkg. na osobę w cenie po 7 K 50 hal. czyli 5'25 mk., będą wydawały sklepy rejonowe i konsumy od czwartku 29 bm. za odłączeniem 77 górnego kuponu starej legitymacyi zbiorowej.

WYWÓZ FUTER. Od dłuższego czasu uprawiany jest wywóz z naszego kraju futer, z początku w formie gotowych już wyrobów futrzanych, przeważnie na rynki koalicyjne. Obecnie, kiedy tych gotowych wyrobów już poprostu zabrakło, bo tak nas z nich spekulanci i „misyonarze" ogołocili, rozpoczęło się wywożenie surowych skór futrzanych. Niedawno np. wpłynęło do krakowskiego urzędu przywozu i wywozu podanie o zezwolenie na wywóz 1000 kilogramów futer lisów, kun, tchórzy itd., ocenione na kilkadziesiąt tysięcy koron, podczas gdy wartość tego jest wyższa od miliona. Oczywiście, że pozwolenia na wywóz takich artykułów nie mogą być wydawane, tembardziej, że powstają w kraju przedsiębiorstwa kuśnierskie, — przetwarzające ten surowy materyał futrzany w sposób, nadający mu wartość kilkunastokrotną. Oczywiście, ten motyw nie jest miarodajny dla spekulantów, dążących do natychmiastowego zarobku, ale musi służyć za punkt widzenia dla czynników, obowiązanych mieć całokształt naszych interesów gospodarczych na oku.

„BIERNY OPÓR" RESTAURATORÓW. Wskutek podwyższenia cen przez rzeźników — jeszcze zresztą oficyalnie niezatwierdzonego — a utrzymania dawnych cen potraw w restauracyach, wytworzył się obecnie dziwny stan w Krakowie. W większości restauracyj i jadłodajni od dłuższego czasu nie podają zupełnie potraw mięsnych, uprawiając natomiast dość daleko posuniętą samowolę cennikową przy potrawach „jarskich". W takich kombinacyach nie-mięsnych potraw jajko np. wypada po 4—5 koron, a po zjedzeniu, mówiąc nawiasem, takich czterech potraw i zapłaceniu 60 koron gość wstaje od stołu głodny i — idzie na białą kawę z bułkami. Tej anomalii trzeba kres położyć i magistrat, jako władza przełożona przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, powinna wezwać restauracye i jadłodajnie, aby zawód swój w całej rozciągłości wykonywały, nie pozbawiając licznej rzeszy zmuszonych do stołowania się w jadłodajniach publicznych możności racyonalnego odżywiania się.

DROGI CHLEBEK. Wczoraj przychwycono niejaką Agatę Bartnicką z Podgórza na sprzedaży dwukilowych bochenków chleba po 36 K.

ZJAZD DELEGATÓW PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. W sobotę po południu odbyły się w sali Rady miejskiej obrady zjazdu delegatów magistratów w sprawie utworzenia organizacyi pracowników miejskich Małopolski i omówienia sprawy wzięcia udziału w zjeździe warszawskim, który odbędzie się 25, 26 i 27 bm. Celem tego zjazdu jest utworzenie Związku pracowników miejskich Rzeczypospolitej polskiej. Na zjazd przybyli delegaci dwudziestu kilku magistratów, między innymi: Wieliczki, Gorlic, Krosna, Rymanowa, Tarnowa, Limanowy, Rzeszowa, N. Sącza, Przemyśla, Sambora, Lwowa, Drohobycza, Bełzca, Tarnopola, Trembowli, Husiatyna i innych. Obradom przewodniczył reprezentant magistratu lwowskiego p. Stobiecki, obowiązki sekretarza pełnił p. Skwarzyński. Sprawę utworzenia organizacyi małopolskiej referował r. magistratu krakowskiego dr Przeorski. Po dyskusyi uchwalono utworzyć stowarzyszenie pod nazwą „Koło pracowników miejskich Małopolski" z siedzibą w Krakowie. Organizacya ta ma przejściowo aż do ujednostajnienia stosunków administracyjnych i gospodarczych opierać się na zasadzie autonomii organizacyi dzielnicowych. Przedłożony przez referenta statut przekazano do rozważenia osobnej komisyi, do której oprócz referenta weszli na podstawie wyboru dr Studniarski, Fuczek, Sarnecki, Rozumkiewicz i Gyuspich. Wkońcu wybrano 10 delegatów na zjazd do Warszawy. W południe wszedł na salę prezydent Federowicz z wiceprezyd. Sarem i Rollem. Przewodniczący p. Stobiecki powitał ich i zwrócił się z apelem do prezydenta jako posła o popieranie spraw małopolskich pracowników miejskich. Odpowiadając prez. Federowicz zapewnił o swej życzliwości dla postulatów pracowników miejskich.

Równocześnie, jak nam telefonują z Warszawy, rozpoczął się tam w sali Rady miejskiej trzydniowy zjazd delegatów zrzeszeń i stowarzyszeń pracowników miejskich ze wszystkich miast Rzeczypospolitej polskiej. Na zjazd przybyli przedstawiciele kilkudziesięciu organizacyj i zrzeszeń urzędniczych poszczególnych miast Małopolski i byłej Kongresówki, brak natomiast przedstawicieli z Poznańskiego. Wczorajsze obrady zjazdu zagaił prezes warszawskiego związku pracowników miejskich Bronisław Junger. Na przewodniczącego zjazdu powołano jednogłośnie profesora Aleksandra Ostrowskiego ze Lwowa, na zastępców Władysława Twardowskiego z Krakowa, Seweryna Pfeifera z Łodzi. W imieniu władz miejskich przywitał uczestników zjazdu prezydent Drzewiecki. Po przyjęciu regulaminu zebranie rozpoczęło żywą dyskusyę nad projektem statutu organizacyi państwowego związku pracowników miejskich. Ostateczną redakcyę statutu przekazano specyalnej komisyi, wybranej przez zjazd. Dziś dalszy ciąg obrad.

PRZYJAZD DELEGACYI PODOLSKIEJ. Z Warszawy donoszą 25 bm.: Onegdaj przybyła do Warszawy delegacya ludności z powiatu płoskirowskiego i kamienieckiego, złożona z 60 osób, Polaków i Ukraińców. Naczelnik państwa przyjął ich na dworcu wiedeńskim o godz. 1 w nocy przed odjazdem na front. Wysłuchał odczytanego memoryału z prośbą ludności o przyłączenie do Polski, oraz podziękowania za opiekę i wysłanie wojsk polskich, za porządek i spokój. Naczelnik państwa serdecznie dziękował za wszystko. Następnie odwiedzili prezesa ministrów, aby przedstawić mu swe postulaty. Delegacya zwiedzała miasto, była w Sejmie i teatrze Wielkim, wreszcie wczoraj, po przyjęciu w Radzie miejskiej, wyjechała o g. 6'45 po poł. wraz z wycieczką ze Spisza.

Delegacya podolska, złożona z blisko 40 osób, w przejeździe przybyła wczoraj do Krakowa. Delegaci zapewniają, że ludność z pow. płoskirowskiego i kamienieckiego zarówno polska, jak ukraińska, katolicka, prawosławna i żydowska, bezwarunkowo żąda i życzy sobie przyłączenia do Polski i protestuje przeciwko przyłączeniu jej do Ukrainy. Delegaci wyrażali zdziwienie, że w Warszawie od czynników rządowych nie otrzymali w tej sprawie obowiązujących przyrzeczeń.

ODCZYTY O RAFAELU. Prof. J. Pagaczewski zamknął cykl, poświęcony pamięci Rafaela, omawiając arrasy czyli gobeliny, zawieszone pierwotnie w kaplicy Sykstyńskiej, które przez czas, wojenne wypadki i włóczęgę po świecie, mocno zniszczały. Wykonane w Brukseli według kartonów Rafaela w liczbie 10-ciu, były w ciągu wieków kilkakrotnie naśladowane, lecz oryginały bordiur z 3 stron dekorujących obrazy, zaginęły, kartony zaś są w Anglii. Prelegent w sposób jasny, zwięzły przedstawił wszystkie zalety kompozycyj, podkreślił iż 3 ostatnie są pracami uczniów pod kierunkiem mistrza i zainteresował słuchaczy losami wawelskich 24 gobelinów „Potopu", sprawionych przez Zygmunta Augusta, które Jan Kazimierz (podobnie jak Klemens VII sykstyńskie) musiał zastawić (w Gdańsku), a w roku 1794 Suworow wywiózł z Warszawy do Petersburga, gdzie dziś jest ich tylko podobno 14.

Końcowe wywody prelegenta poświęcone były ostatniemu dziełu Rafaela „Przemienieniu Pańskiemu", które jest najwspanialszem dziełem w młodym wieku zmarłego artysty.

„GĘSI I GĄSKI" BAŁUCKIEGO. Jedna z najpopularniejszych i najulubieńszych komedyj Bałuckiego „Gęsi i gąski" ma wszystkie warunki, aby być atrakcyą repertuaru każdego teatru popularnego. To też zapowiedź wznowienia tej komedyi w miejskim teatrze Powszechnym powitaliśmy, jako pomysł bardzo szczęśliwy, leżący w zupełności w zakresie zadań tego teatru. Niestety spotkało nas rozczarowanie — przygotowanie bowiem „Gęsi i gąsek" było tak niedociągnięte, sztuka tak nieodpowiednio obsadzoną i reżyserowaną, że w tej interpretacyi z trudnością doszukać się było można Bałuckiego z jego humorem i świetną charakterystyką obyczajową czasu i ludzi. Wielka szkoda, że dyrekcya nie powierzyła przygotowania takiej sztuki jakiemuś starszemu artyście, znającemu styl Bałuckiego. W licznym poczcie grających najbliższymi stylu w pojęciu, a zupełnie poprawnymi byli pp. Zbucki w roli Klepotkiewicza, p. Borska wyborna w roli Joasi i p. Relewiczówna. Panią Kolman należałoby poinformować, że ciocia Belcia nie może być graną w stylu „Krowoderskich zuchów". wp.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś i we czwartek dwa ostatnie przedstawienia dramatu przed wyjazdem artystów tegoż zespołu na urlop. Grane będą wyborne „Gęsi i gąski" Bałuckiego, na których publiczność tak doskonale się bawi. Jutro dawno nie grany „Baron cygański", arcydzieło muzyczne Straussa z pp Hendrichówną, Korabianką, Feldmanową, Zimajer, Lelewiczem, Ludwigiem, Millerem, Tarnawskim, Rawita i in. oraz z wspaniałym czardaszem pp. Koszutskich w akcie drugim pod batutą kap. Karańskiego.

Z TEATRU „BAGATELA". Zapowiedziane występy p. Janiny Szylliżanki rozpoczną się dopiero w sobotę 1 maja lub w poniedziałek 3 maja. Dzisiaj jak zapowiedziano „Sprawa Kaisera", jutro we środę raz jeszcze „Papierowy kochanek".

„SYBILLA" Jacobiego wchodzi we środę, 28 kwietnia na repertuar teatru „Nowości". Olbrzymi pokup biletów świadczy niewymownie o zainteresowaniu się tą premierą. Toteż „Sybilla", hojnie wyposażona w nowe dekoracye i kostyumy, będzie prawdziwą sensacyą sezonu operetkowego w „Nowościach". Dziś we wtorek teatr zamknięty z powodu jeneralnej próby z „Sybilli".

ZE SPORTU. „Jutrzenka" — „Cracovia" 0:3 (0:1). Przy pięknej pogodzie odbyły się wczoraj zawody w piłkę nożną o mistrzostwo I klasy między tutejszemi klubami sport. „Jutrzenką" a „Cracovią". Tłumnie jawiącym się widzom zawody wczorajsze nie poskąpiły wrażeń i emocyj. Gra przez cały czas nadzwyczaj interesująca, prowadzoną była w tempie żywem, błyskawicznem. „Jutrzenka", przedstawiająca się na zewnątrz bardzo sympatycznie, i grą swą zadowoliła wszelkie wymogi connaisseurów piłki nożnej. Gra jej inteligentna, techniczne wyszkolenie dobre, a gracze ze sobą dobrze zgrani. Nie ustraszyły ich ataki biało-czerwonych w pierwszej połowie gry, dzielnie odpierając wszystkie, owszem, sami często zagrażali bramce „Cracovii" ładnie kombinowanemi atakami. Lecz stopniowo zaczęli ulegać technicznej przewadze biało-czerwonych, a po pauzie ograniczyć się musieli jedynie do obrony, gdyż ataki ze strony „Cracovii" szły jeden po drugim. „Cracovia" znajdowała się wczoraj w formie dawno u niej niewidzianej, przypominając grą swą czasy, kiedy to zwyciężała najlepsze zagraniczne kluby sportowe; grała wprost koncertowo. Jedynie lewe skrzydło, przemęczone poprzedzającym matchem, zbytnio nie odpowiadało na stanowisku tem, a prawemu łącznikowi życzyć należałoby, ażeby otrząsnął się w decydujących momentach z niepewności i grał więcej energicznie.

Zawody główne poprzedził match o mistrzostwo II klasy między „Cracovią" II a „Makkabi" II, zakończony 2:0 na korzyść „Cracovii" II. Match ten nie był zbyt interesującym; gra prowadzona była dość chaotycznie, a tempo leniwe.

EPOPEJA BANDYCKA. Sprawa napadu rabunkowego w Korabnikach i aresztowanego w związku z tem bandyty Pila — o czem już pisaliśmy — coraz bardziej się rozszerza. Nietylko stały się wiadomemi nazwiska członków szajki, ale także w toku dochodzeń większość tej dwunastki — jak się okazuje — opryszków została aresztowana. Okazuje się też dalej, że szajka w ciągu ostatnich tylko 6 tygodni dokonała około tuzina napadów rabunkowych w różnych okolicach kraju, co się wykrywa w toku śledztwa dzięki temu, że pochwytani bandyci jeden drugiemu wytyka popełnione czyny.

Z rejestru tych czynów znane są dotąd następujące: napad na trzech żydów podróżnych koło Jaworzna i zrabowanie 19.000 marek; zastrzelenie żandarma między Łękawicą a Tuczybabą; napad na dwór Skotów koło Jawczyc w powiecie wielickim, przyczem zrabowano 30.000 K gotówką i rzeczy wartości 60.000 K; napad na domostwo wieśniacze w Przebieczanach koło Wieliczki, połączony z rabunkiem 3600 K i różnych rzeczy; napad w Sułkowie pow wielickiego na dom gospodarza Tańculi, a w dwa dni później na karczmę M. Zimmerstthala, przyczem zrabowano dwa rewolwery, garderobę, biżuteryę itd., wartości 25.000 K; napad w Ropance pod Podgórzem na domostwo wieśniacze: napad na plebanię w Łazanach pod Wieliczką, napad na gospodarstwo w Radziszowie; obrabowanie pustego dworu w Mnikowie; tej samej nocy napad na dwór w Kaszowie, połączony z rabunkiem żywności i odzieży; napad na jakiegoś gospodarza w Krzęcinie za Skawiną, połączony z zrabowaniem 5000 K gotówką i 6 sznurów korali; wreszcie w nocy z 23 na 24 bm. napad w Korabnikach.

Charakterystycznem jest stwierdzenie przez obecne śledztwo, że dziełem tej samej szajki jest napad na plebanię w Łazanach. Albowiem niedawno odbyła się przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko podejrzanym o ten napad Syroczyńskiemu i Majtyce, których przed sądem rozpoznali w sposób stanowczy zarówno pleban i gospodyni jak wzmiankowany gospodarz Tańcula i tylko dzięki obronie adwokata dra Rosenzweiga i dobrej oryentacyi trybunału sprawa ich została przekazana sądowi zwykłemu.

W skład szajki Pila, której on był prawdopodobnie przywódcą, a w każdym razie jednym z przywódców, wchodzili oprócz niego następujący aresztowani już bandyci; przeważnie dezerterzy lub czynni szeregowcy: 22-letni Stef. Hajduga z Kaszowa, dezerter; 20-letni Ant. Klimek z Podgórza, dezerter; Klemens Szymoniak z Zasania, dezerter; 18-letni Jan Miś, pomocnik piekarski; 23-letni Fr. Grudnik z Prądnika, dezerter z armii austr.; 21-letni J. Kempler z Trzebini dezerter; 23-letni Jan Chyla z Krzęciny; 20-letni J. Lusina z Olszy, szeregowiec. Oprócz nich aresztowano jeszcze Józefa Bochenka, stróża domu l. 43 przy ul. Starowiślnej, który kupował od bandytów stale zrabowane rzeczy. Nadto niezaaresztowani zostali jeszcze dwaj członkowie szajki: Wojc. Nowaczek z Lubienia i Józef Szczotkowski z Łobzowa.

OBŁAWA. Wczoraj władze wojskowe łącznie z policyą dokonały w całem mieście obławę w poszukiwaniu dezerterów. Aresztowano kilkaset osób, z których część ulokowano w aresztach policyjnych, resztą zajęła się wojskowość.

ZNOWU KOBIETA-NOŻOWNIK. Wczoraj Hel. Ryłko, lat 48, zamieszkała na Półwsiu Zwierzynieckim przy ul. Senatorskiej 4, została w Rynku głównym napadnięta przez niejaką M. Maryańczyk, która zadała jej ranę nożem w powiekę dolną lewego oka. Po udzieleniu jej pomocy przez pogotowie poszła do domu.

OKRADZENIE GROBU. Krakowscy złodzieje, wyspecyalizowani na okradaniu mieszkań, nie zadowalniają się już żywymi, lecz dobierają się także do umarłych w miejscach wiecznego spoczynku. Wczoraj stwierdzono na cmentarzu rakowickim znieważenie grobu rodziny Pieniążków i okradzenie znajdującego się tam nieboszczyka. Z grobowca odwalono płyty kamienne i wyciągnięto trumnę, którą rozbito, a nieboszczyka odarto z szat i wyjęto mu złote zęby. Jako podejrzanego o tę profanacyę aresztowano 34-letniego Antoniego Nogę, na którego wskazywały poszlaki. Między innemi, na czapce jego znaleziono ślady pajęczyny z grobowca, a całe jego ubranie przesiąknięte było zapachem trupim.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aresztowano wczoraj 32-letniego J. Woźniaka z Podgórza, który z mieszkania p. Maryi Folda skradł garderobę i inne rzeczy, wartości 20.000 K.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

III POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA odbędzie się we wtorek, 27 bm. o godz. 6 w sali Zakładu zoologicznego, ul. św. Anny 6. Porządek dzienny: Dr P. Łoziński: „O przędzeniu i narządach przędnych u owadów". Goście mile widziani.

SEKCYA GEOGRAFICZNA OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO W KRAKOWIE. Z cyklu wykładów p. dra W. Kuźniara pt. „Geologia gospodarcza ziem polskich" odbędą się we czwartek 29 bm. „Siarka, gips, torfy itp. w Polsce"; w sobotę 1 maja „Woda w Polsce", zawsze o godz. 6 w Collegium minus, ul. Gołębia 11, II p.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Obecna wystawa japońska ze zbiorów F. Jasieńskiego, pomieszczona w pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim 4, na liczne prośby mających przybyć do Krakowa wycieczek z prowincyi, będzie jeszcze przez kilka dni otwarta, poczem nastąpi otwarcie wystawy Towarzystwa artystów polskich „Sztuka".

ILUSTROWANY „ŻYWY DZIENNIK" urządza w sobotę 1 maja o godz. 8 wieczór na dochód funduszu zapomogowego dla literatów i publicystów krakowski „Związek pracowników pióra" w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2). W „żywym dzienniku" współpracują pp.: Szczepański, Chmurkowski, Flach, Kaczyński, Pietrzycki, Lekszycki, Migowa, Skalski, Zechenter, Haecker, Hoesick, Staziak. Artykuły ilustrowane będą karykaturami artysty-malarza p. Grossa. „Żywy dziennik" uzupełni część koncertową, — w której wystąpią artyści: Tarnawski, Szulc, Halicka, Górzyński i Trojanowski. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

WYCIECZKA POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO dnia 2 maja do Mnikowa i Tenczynka. Wyjazd koleją z Krakowa o godz. 7 rano, powrót w nocy. Przeszło 20 km. drogi pieszej. Prowadzą prof. Motecki i prof. Węgrzynowicz. Zgłoszenia w Instytucie geograf. Uniw. Jag., ul. Grodzka 53, I p. najpóźniej do piątku dnia 30 kwietnia, zawsze od godz. 6—7 wieczorem.

SEKCYA EKONOMICZNA „ZWIĄZKU INTELIGENCYI POLSKIEJ" zawiadamia, że dnia 29 bm. otwiera czterotygodniowy kurs szycia krawieczyzny

danskiej (krój przez siłę zawodową) dla pań i panien z inteligencyi, również przyjmujemy, iż kurs modniarstwa już funkcyonuje. Z dniem 15 maja zamierza [illegible] otworzyć [illegible] sekcyi. Bliższych objaśnień udziela się w Biurze Związku, ul. Starzewskiego 28, I. p. lokal Towarzystwa zaliczkowego od godz. 10—12 rano.

Z kraju.

NOMINACYE DYPLOMATYCZNE. Z Warszawy donoszą: Referent ministerstwa spraw zagranicznych dr Kazimierz Szwarcenberg-Czerny z Krakowa zamianowany został wicekonsulem Rzeczypospolitej polskiej w Rzymie.

SADOWNICY PRZECIW MINISTROWI SPRAWIEDLIWOŚCI. Z Warszawy telefonują nam: W dniach 24 i 25 bm. odbywał się tu trzeci zjazd delegatów pracowników sądowych byłego Królestwa kongresowego. Zjazd uchwalił rezolucyę, której zakończenie brzmi: Zjazd delegatów stwierdza, że obecny minister sprawiedliwości doprowadził sądownictwo polskie do upadku.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH odbywa się w Warszawie. Z Krakowa przybyli: red. Dąbrowski, wiceprez. Kolle, dyr. Trzciński, dyr. Jarnuski, ze Lwowa wiceprez. Chlamtacz, dyr. Tarasiewicz, z Poznania dyr. Jedlicki i Wierzyński; z Warszawy Lorentowicz, Gorczyński, Szyfman i Potrzebiński. Celem obrad jest odpowiedź na nowe żądania ekonomiczne aktorów. Według informacyi dyr. Lorentowicza, żaden teatr w Polsce nie może się zgodzić na zasadnicze warunki aktorskie, które wynoszą: minimalna gaża: 2500 marek i dodatek na ubranie 40 procent, co czyni razem 3500 marek. Przy tych cenach żaden teatr nie pokryłby swojego budżetu.

NIESPRAWIEDLIWE PRETENSYE WŁAŚCICIELI DOMÓW. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbył się tu wiec właścicieli domów z całej Polski. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Łodzi, Radomia itd. Wiec uchwalił żądać przyznania prawa do podwyżki cen lokali mieszkaniowych o 400 procent, lokali sklepowych i przemysłowych o 600 procent.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PODPOR. ŻANDARMERYI. Z Warszawy donoszą 24 bm.: Dziś około godz. 10 rano w hotelu „Metropol" w pokoju Nr 38 rozległy się dwa wystrzały rewolwerowe. Po otworzeniu drzwi zapasowym kluczem, znaleziono na łóżku nawpół przytomnego z raną postrzałową w piersi 25-letniego Czesława Trojanowskiego, podporucznika żandarmeryi. Na zapytanie policyanta, dlaczego się postrzelił, Trojanowski oświadczył: „To moja rzecz". Lekarz pogotowia stwierdził przestrzelenie płuca. Po udzieleniu pomocy desperata przewieziono do szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża.

NIESFORNOŚĆ ŻOŁNIERZY Z POZNAŃSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Przejeżdżający przez Warszawę żołnierze z Poznańskiego zachowują się w Warszawie niesfornie i nie chcą się poddać przepisom, obowiązującym wojskowych w Warszawie. Wczoraj na tem tle przyszło do ostrego starcia między żołnierzami poznańskimi a patrolą wojskową. Zaznaczyć należy, że działali oni pod wpływem agitacyi osób cywilnych, prawdopodobnie bolszewików. Władze wojskowe zarządziły energiczne śledztwo.

AJENT OCHRANY W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam. Jak pisma wieczorne donoszą, korzysta z gościnności polskiej w Warszawie niejaki Śmiesow, prowokator i ajent ochrany wojskowej w Kijowie. Pisma domagają się bezzwłocznego aresztowania prowokatora.

PROPAGANDA POŻYCZKI WE LWOWIE. Tel. ze Lwowa: Jeneralny delegat rządu wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy w sprawach urzędowych. Pod przewodnictwem delegata Galeckiego odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich sfer, na którem utworzył się komitet dla propagandy pożyczki państwowej.

ZASĄDZENIE WSPÓLNIKA BRODHEIMA. Donoszą nam ze Lwowa: Po kilkudniowych całodziennych rozprawach trybunał wojskowy w sobotę o godz. 12 w południe wyrok, zasądzający oskarżonego ppor. Leję na 12 lat ciężkiego więzienia, [illegible] z wili [illegible] przy [illegible] kary [illegible] ania, iż [illegible] szko [illegible] swoim [illegible] skarbowi [illegible] żonemu.

CIĘŻKOWICE (pod Tarnowem). W niedzielę, 25 bm. mieszkańcy naszego miasta obchodzili uroczyście poświęcenie figury P. Maryi. Figura ta z piaskowego kamienia, ustawiona na górze przy drodze ku Rzepiennikowi, jest darem wotywnym dla Józefa Wawry z Krakowa. Uroczystość odbył ks. Michalik.

PRZEMYŚL, 23 kwietnia. (Nieszczęśliwy wypadek. Napad rabunkowy. Strajk szewców). Dnia 22 bm. zdarzył się na torze kolejowym nieszczęśliwy wypadek. [illegible] Jan Zatwarnicki, [illegible], że 11-letni Jan Śniadanko [illegible] zie [illegible] Śniadanko [illegible].

W nocy z 20 na 21 kwietnia napadło 4 uzbrojonych bandytów na dom Franciszka Wojtowicza w Bogusławce [illegible] i napa [illegible] napastnicy [illegible] 1640 dolarów i 17.000 marek [illegible] i jest [illegible] kie-.

Strajk szewców trwa w dalszym ciągu. Z pism miejscowych wychodzą tylko „Nowiny Poniedziałkowe". [illegible] odbywają [illegible] potrwa [illegible].

ARESZTOWANIA W GALICYI WSCHODNIEJ. — „Słowo Polskie" donosi: W Kołomyi aresztowano przewodniczącego miejscowego komitetu ukr. soc. dem. partyi Stefana Mylcytirka. W Zabłociu pod Kołomyją aresztowano studenta praw Teofila Behajca i przewieziono go do Lwowa.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. Dyrekcya policyi lwowskiej otrzymała z Chodorowa wiadomość o rabunku, dokonanym na osobie p. Władysława Kozickiego, zarządcy dóbr klucza Chodorów. [illegible] w nocy [illegible] 4 km [illegible] zagrnęła [illegible] wojskowe [illegible] wpadli do [illegible] do leżą [illegible]. Następ [illegible] śpiający, [illegible] wynie [illegible] do tego [illegible] bezlitośnie [illegible] gli.

MIANOWANIA. Prezydent ministrów zamianował p. Feliksa Feldka referentem w prezydyum Rady ministrów.

SŁUCHACZE PRAW W UNIW. JAGIELL. W roku ubiegłym kobiety zostały dopuszczone do studyów prawniczych w Uniw. Jagiell. W sobotę po raz pierwszy [illegible] do [illegible] Majmeskułowna [illegible] prawni-.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Stanisław Kawczak, rodem ze Zwardonia, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 3282

ZMARLI. Dr Stanisław Gürsching, lekarz-kapitan, nabawiwszy się tyfusu plamistego w Kamionce Strumiłowej, zmarł we Lwowie w 48 roku życia, jako ofiara [illegible].

„DYABEŁ". Bezrobocie drukarskie przerwało na krótko wydawnictwo „Dyabła", najstarszego pisma humor.-satyrycznego [illegible] od jego założenia). Od kwietnia znów wychodzi i mimo „sędziwego wieku" [illegible] „za [illegible] potyka [illegible] piórem [illegible].

kreślony. Składają się na niego wesoły żart i cięta polemika.

ZMIANA PRZEPISÓW O ZGŁASZANIU AKTÓW PRAWNYCH DO WYMIARU NALEŻYTOŚCI.

Dyrekcya skarbu we Lwowie komunikuje w interesie sfer interesowanych, że rozporządzeniem ministrów skarbu i sprawiedliwości z dnia 19 marca 1920 roku (Dz. U. Rz. P. N. 27 poz. 162; ogłoszonem także w części urzędowej »Gazety Lwowskiej« N. 83 z dnia 11 kwietnia 1920), obowiązującem od dnia 26 kwietnia 1920 r., zniesione zostało uprawnienie stron do zgłaszania celem wymiaru należytości aktów prawnych, dotyczących nieruchomości, za pośrednictwem właściwych sądów tabularnych. Odtąd akty te zgłaszane być winny wyłącznie i bezpośrednio we właściwych urzędach skarbowych (to jest urzędach podatkowych, względnie we Lwowie i w Krakowie w urzędach wymiaru należytości).

Strony, nie stosujące się do tego zarządzenia, narażają się na to, że na mocy paragrafów 79, względnie 80 ustawy o należytościach, przypisaną im zostanie należytość prawna w podwójnej, względnie potrójnej wysokości. 3287

W SPRAWIE CIĄGŁYCH ZWYŻEK CEN OD FARBOWANIA i CZYSZCZENIA tłumaczą niniejszem obszernie tutejsze farbiarnie i pralnie chemiczne przyczyny, zmuszające ich do tego:

Kosztów robocizny nie możemy prawie ustalić, rosną one wciąż w przyspieszonem tempie, a dla ilustracyi nadmieniamy, że wystrajkowana podwyżka do 75 procent, mająca pisemnie obowiązywać do 31 maja r. b., staje się po 5 zamiast 12 tygodniach wobec ogólnej drożyzny iluzeryczną.

Niemcy, jedyne źródło farb i chemikalij, sprzedają farby, kosztujące przed wojną po K 1.80 do K 7.—, a przed 6-ma tygodniami K 180 — do 200 za 1 kilogram, licząc obecnie po 20 franków szwajcarskich za 1 kilogram; cło zaś teraz wynosi sześć razy tyle, co cały towar przed wojną, razem około 900 K za 1 kg., czyli, że sam barwnik, użyty do ufarbowania jednego ubrania, koca, zarzutki, płaszcza lub palta, kosztować musi nas samych około 200 K, prócz chemikaliów, opału, robocizny, manipulacyi etc. etc, a co najgorsze, że przez istniejący w Niemczech zakaz dowolnego wywozu farb anilinowych, dostać ich można tylko w mikroskopijnych ilościach.

Cenę benzyny podniósł rząd w ostatnich tygodniach z marek polskich 1.20 do 6.61, czyli blisko sześciokrotnie.

Węgla, mimo przydziału na piśmie po 20 wagonów miesięcznie, otrzymaliśmy przez sześć lat wojny wszystkiego aż cztery wagony, z których magistrat zarekwirował trzy wagony, a resztę nabywa się, jak się da... po 12—13.000 koron za wagon.

Robót wszelkich, przyjętych w ciągu 1 lub 2 tygodni, niepodobna wykonać w tym samym czasie, a ceny za nabyte w międzyczasie surowce i robocizny, znów się niezmiernie spotęgowały.

Trudno więc nam podać z góry ceny definitywne; można je podać dopiero po wykonaniu roboty, co ostatecznie stało się w każdej gałęzi gospodarczej, obecnie prawie że obowiązujące.

Na zakończenie podajemy częściowe zestawienie i porównanie stosunku cen obecnych z cenami przedwojennemi tak potrzebnych do naszego przemysłu surowców, jako też ceny za ufarbowanie i czyszczenie:

Materyał 1 klg.	przed wojną	obecnie	a więc razy
węgiel	K 0·04	K 1·30	325 więcej
farba	„ 4.—	„ 900.—	225 „
mydło	„ 0.60	„ 120.—	220 „
benzyna	„ 0.25	„ 9.50	38 „
krochmal ryżowy	„ 0.50	„ 130.—	260 „
boraks	„ 0.36	„ 90.—	250 „
etery i chemikalia	„ 0.80—1.50	„ 300.—	300 „
papier	„ 0.42	„ 58.—	138 „

czyli przeciętnie kosztują surowce teraz **o 211 razy drożej**, aniżeli przed wojną.

Skoro ufarbowanie ubrania, kostyumu, palta lub płaszcza i t. p. rzeczy kosztowało ongiś 8.— K od przedmiotu, wypadłoby według powyższego zestawienia liczyć 1.688.— K, my zaś po dzień 10 b. m. liczyli po K 200.—, czyli 25 razy drożej, niż przed wojną, mimo, że w Warszawie, siedzibie centralnych zastępstw fabryk farb i chemikaliów, prawie wciąż co najmniej 50 procent drożej liczą, aniżeli w Krakowie. 3256

Komunikat farbiarń i pralń chemicznych w Krakowie.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 27 bm.: „Ciemne siły" Grabińskiego.
Środa, 28 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 27 bm.: „Gęsi i gąski".
Środa, 28 bm.: „Baron cygański".

REPERTUAR „BAGATELI".
Wtorek 27 bm.: „Sprawa Kaisera".
Środa, 28 bm.: „Papierowy kochanek".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 28 bm.: „Sybilla".
Wtorek, 27 bm.: Teatr zamknięty.

WIELMOŻNYM PANOM

Członkom Syndykatu Rolniczego

W KRAKOWIE

przypomina się podjęcie zaległej dywidendy od udziału najpóźniej do 31 maja b. r. Niepodjęte po tym terminie od lat pięciu dywidendy zostaną wcielone po myśli uchwały Walnego Zebrania z 18 kwietnia 1917 roku do ogólnego funduszu rezerwowego.

2655 5 DYREKCYA SYNDYKATU ROLNICZEGO.

ZAPARCIE PODCZAS CIĄŻY. Zaparcie podczas ciąży stanowi bardzo częste zjawisko. Krążenie krwi w tym okresie jest szybsze, ale i fermentacye gnilne następują łatwiej. Zaparcie stolca powoduje często gorączkę, wymioty, krwawnice (hemoroidy), żylaki i t. d. Stosowanie »CASCARINE LEPRINCE« wyświadcza ciężarnym kobietom wielkie usługi, nie wywołując nigdy najmniejszych zaburzeń. 1966

Teatr im. J. Słowackiego.

»CIEMNE SIŁY«.

Dramat w trzech aktach Stefana Grabińskiego.

Mieliśmy nareszcie w teatrze wieczór dreszczu, tchnienie nowej myśli, wprowadzonej do dramatu, jako element nowy, podświadomie rozwiązujący problem sztuki. P. Stefan Grabiński, znany dotychczas w piśmiennictwie z dwóch cyklów nowel, przypominających koncepcyą sferę myśli i majaczeń Poego, wchodzi do teatru, jako autor z ściśle swoim może, ale własnym programem. Bo choć myśl jego krąży około rzeczy i spraw, które dawniej i lepiej poruszali przed nim Bergson i Maeterlink, przypisując życiu duchowemu i psychicznemu wpływ bezpośredni na tok życia realnego, to mimo wszystko będzie on pierwszym w naszej rodzimej literaturze, który te rzeczy wprowadza do dramatu. I ta pierwsza próba, dokonana z bezsprzeczną kulturą literacką, choć bez dostatecznego opanowania techniki dramatu, pozostanie pierwszym u nas śladem poszukiwania nowych dróg i nowych pierwiastków dramatycznego tworzenia, zwracającym uwagę na młodego twórcę.

Pomysł do swej sztuki wziął p. Grabiński z jednej z wydanych dawniej nowel swoich pod tytułem: »Willa nad morzem«. W jakiejś nadmorskiej willi mieszka z młodą żoną p. Norski. W pięknej jego żonie kochał się poeta, który w okresie, poprzedzającym początek akcyi dramatu, zniknął bez wieści. Zniknął w sam dzień zapowiedzianego wyjazdu swego po przeżytej z Norską sielance miłosnej i odtąd wszelki słuch o nim zaginął. Nikt nie wątpi, że poeta nie żyje, a mimo to myśl o zaginionym zaprząta całkowicie nieliczne otoczenie pani Róży. Nagle pani Róża czyni spostrzeżenie, że kuzyn Wrocki, bawiący u nich w gościnie, ruchami i gestami uderzająco przypomina zaginionego kochanka. Odkrycie to powoduje niepokój u męża p. Norskiej. Wywołuje to żywą wymianę myśli w towarzystwie na temat telepatyi i zdolności przenoszenia myśli i gestów. Wtem nadbiega młody Adaś, syn Norskich, i zawiadamia ojca, że spełnił ściśle polecenie, jakie od niego otrzymał, a mianowicie zatknął krzyżyk na mogiłce w ogrodzie przy willi. Wszyscy biegną za wskazówką dziecka — a wówczas Norski, który przez cały czas zdradzał nerwowe zaniepokojenie, wyznaje żonie i jej kuzynowi, że to on z zemsty za uwiedzenie żony otruł poetę-kochanka w dzień jego zamierzonego wyjazdu za morze, że to on telepatycznie przeniósł gesty zamordowanego na kuzyna Wrockiego i że on nieświadomie wydał suggestywny nakaz dziecku ozdobienia krzyżykiem mogiły poety. Po tem wyznaniu, które zresztą jest wypadkową całego szeregu czynników, przygotował odpowiedni nastrój, Norski przechodzi do swego pokoju, skąd za chwilę dobiega huk strzału rewolwerowego, którym sprawca przeciął rachunki z życiem.

Wysoce tragiczny, a przy tem niezmiernie w konstrukcyi prosty splot zdarzeń uplastycznia autor przez zbudowanie podłoża, przypominającego metodę Maeterlinka. Mamy więc ponury nastrój oddalonego pokoju, w którym czuć zapach zgnilizny, jest scena przywidzenia, w której sprawcy wydaje się, że go chcą otruć minogami, są wizye jakichś kabalistycznych zjawisk na niebie — słowem atmosfera, przesiąknięta tajemniczemi sensacyami z dziedziny okultyzmu. To wszystko jednak układa się w całość nową w linii konstrukcyjnej, odbiegającą od tła banalności przez wprowadzenie czynników psychologicznych, pobudzających do myślenia i wysnuwania wniosków ze zjawisk, które w naszej literaturze zagościły w sztuce p. Grabińskiego po raz pierwszy, jako element podstawowy pomysłu i akcyi dramatycznej.

I jakkolwiek zapatrywać się będziemy na rodzaj twórczości i metodę, jaką się posługuje autor, jakkolwiek ocenimy usterki w budowie i logicznem prowadzeniu dramatycznego węzła sztuki, która ma charakter dzieła, zrodzonego w przesubtelnionej fantazyi, niepodobna nie uznać, że jest to twór talentu oryginalnego, szukającego nowych dróg. Czy na tych nowych drogach talent ten się rozwinie, czy starczą mu w przyszłości do rozwoju te przesłanki naukowe, na których opiera swe koncepcye twórcze — przyszłość okaże.

Sztuka daje niewiele pola artystom wykonawcom do popisu. Ludzie sztuki mało tu działają, a tylko nieustannie opowiadają swoje przeżycia, stąd też gra ich z natury rzeczy obraca się w dyalogowaniu, zbaczającem od czasu do czasu w dziedzinę strachu, przerażenia lub smutku. Te czynniki uwydatnili z szczerym wysiłkiem artystycznym odtwarzający role główne pani Pancewiczowa, oraz pp. Jednowski (Norski) i Ziembiński. Ten ostatni bardzo subtelnie i inteligentnie wżył się w rolę Wrockiego, dając jej podkład głębokiej psychiki. Na ogół wykonawcy stworzyli zespół bardzo interesujący ujęciem i podkreśleniem symbolu. *W. Pr.*

Sprawy niemieckie.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Niemiecka prasa cytuje sprawozdanie korespondenta »Daily Chronicle«, według którego niemieckie żądania **pozostawienia 200-tysięcznej armii jest osią całego problemu niemieckiego.** Korespondent ten twierdzi, iż angielscy oficerowie w Niemczech nie podzielają poglądów francuskich. Ze strony niemieckiej niema mowy o rozmyślnem usuwaniu się od wykonania warunków pokojowych ani w sprawie wydarzeń w Zagłębiu Ruhr, ani co do transportu węgla, ani w kwestyi rozbrojenia. Sprawozdania oficerów angielskich wykazują, że **ludność niemiecka w połowie zamiera z głodu.** W Kolonii np. otrzymuje ludność zamiast koniecznych do wyżywienia 3.200 kaloryj tylko 1.300. Rząd niemiecki znajduje się między trzema groźbami: **militaryzmem junkrów, rewolucyą bolszewicką i separatyzmem.** Jeśli Niemcy ulegną jednemu z tych trzech niebezpieczeństw, wtedy niema mowy o wypełnieniu warunków pokojowych bez zewnętrznej przemocy.

Berlin, 27 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa donosi dnia 24 bm.: Po długich rokowaniach zawarta została między niemieckim urzędem przywozu a angielskiemi firmami umowa **co do dostarczenia środków żywności za sumę** 45,000.000 dolarów. Suma ta ma być zapłaconą w ciągu roku 1921. Dostawa towarów rozpocznie się natychmiast. Między innemi mają być dostarczone 250 milionów klg. zboża, 45 milionów klg. mięsa, 50 tysięcy sztuk wieprzów, 20 tysięcy sztuk bydła, 25 milionów klg. słoniny, 25 milionów klg. smalcu, 3 miliony kg. sera, 400 tysięcy skrzyń mleka kondensowanego, 50 milionów klg. margaryny i t. p.

PROTEST NIEMIECKI Z POWODU ROZDZIAŁU WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Poznań, 27 kwietnia (PAT). Jak wiadomo, komisya plebiscytowa na Górnym Śląsku zarządziła rozdział węgla. Niemcy, bardzo niezadowolone z zarządzenia koalicyi, komentują w depeszy iskrowej, jak następuje: »Z Berlina donoszą, że Niemcy **protestują z powodu rozdziału węgla górnośląskiego przez komisyę.** Protest motywują tem, że komisya międzysojusznicza nie jest upoważnioną do takiego rozdziału. Jakkolwiek administracya w obszarze plebiscytowym Górnego Śląska przeszła w ręce koalicyi, to jednak komisya jest upoważnioną do przeprowadzenia rozdziału węgla jedynie tylko dla własnych celów gospodarczych, a nie dla rozdzielania węgla pomiędzy rozmaite narody.

Rewolucya w Meksyku.

Amsterdam, 27 kwietnia (PAT). »Allg. Handelsbladet« dowiaduje się z Nowego Jorku, że **meksykańska rewolucya** rozszerza się. Carranza jest zamknięty.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— *(mj)* NIEBEZPIECZEŃSTWO KORYTARZA CZESKO-ROSYJSKIEGO, z 2 mapami. (Warszawa 1920, str. 180).

Rzecz poprzedzona cytatem z kroniki Galla: Bohemi sunt Polonorum infectissimi inimici (Czesi są najzacietszymi wrogami Polaków). Wydawnictwo jest dokonane prawdopodobnie staraniem rządu węgierskiego, który w danej kwestyi przedrukowuje artykuły prasy polskiej, przedstawiające w ostatnich latach niebezpieczeństwo ewentualnego korytarza czesko-rosyjskiego na południowej granicy Polski i przemawiające za wspólną w tem miejscu granicą polsko-węgierską. Wydawcy w konkluzyi piszą, jak następuje: »Słowacy przekonali się, że panowanie Czechów jest piekłem i śmiercią dla nich; Węgrzy zaś ocknęli się ze złudzenia, że polityka ucisku narodowościowego może jakiemukolwiek narodowi przynieść pożytek. Istnieją wszelkie rękojmie, iż Węgrzy nadal żyć będą w harmonii ze Słowakami". Interes zaś Polski w tej sprawie ujmują w następujące tezy: »Polska i Węgrzy mają w Karpatach spólną geograficzną podstawę... Rozbiór Polski nie byłby może nastąpił obok niepodległych Węgier — ani ujarzmienie Węgrów obok swobodnej i rządnej Polski. Pomyślność lub niedola jednej z tych dwu narodowości jest i będzie zawsze spólną pomyślnością lub niedolą«.

Poparciem wywodów są dołączone dwie mapy, z których jedna przedstawia przyszłe granice obu państw, rozdzielonych korytarzem czesko-rosyjskim, druga zaś oba państwa w bezpośredniem sąsiedztwie. Nie można zaprzeczyć, że analiza obu tych map jest dla Polaka bardzo wymowna. Publikacya węgierska zasługuje też ze wszech miar na uwagę naszych kierujących polityków, a także prasy patryotycznej, która ma wszakże przyczyniać się do szerzenia zdrowych opinij w społeczeństwie.

— **ROSTWOROWSKI MICHAŁ**: Liga narodów. (Odczyt, wygłoszony w Krakowie dnia 31 stycznia 1920 r.).

W szeregu broszur, poświęconych przez prof. Rostworowskiego zagadnieniom konstytucyjnym, jedna z najciekawszych. Szanowny autor, rozważywszy już wytyczne konstytucyi polskiej, zespolenie dzielnic Rzeczypospolitej i budowę władzy rządowej i wykonawczej, zastanawia się z kolei nad Ligą narodów i nad udziałem w niej Polski, przyczem oświadcza się za przystąpieniem Polski do Ligi, ale z tem zastrzeżeniem, że udział w niej polskiego państwa nie może polegać na tem, aby było biernym tylko i ślepym figurantem. Jak w poprzednich broszurach, tak i w ostatniej, wywody autora nasuwają różne wątpliwości, w każdym jednak razie stanowią cenny materyał dyskusyjny i mogą dopomóc do głębszego ujęcia poruszonych przez niego, pierwszorzędnego znaczenia zagadnień.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 26 kwietnia 1920

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polski Bank Przemysłowy	635·—	665·—
Transakcya		645·—
Bank hipoteczny	800·—	—·—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	606·—	640·—
Ziemski Bank Kredytowy	540·—	580·—
Polskie Tow. handlowe	520·—	555·—
Transakcya		545·—
Handl. Spółka akc. „Impex"	420·—	450·—
Transakcya		435·—
Zieleniewski	2150·—	2250·—
„Górka" fabryka cementu	2100·—	2250·—
Transakcya	2150·—	2200·—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2100·—	2200·—
Transakcya		2150·—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4650·—	4750·—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	420·—	440·—
Transakcya		430·—
Marki niemieckie po 1000	450·—	470·—
Transakcya	463·—	455·—
Ruble carskie po 500 rb.	300·—	310·—
Ruble carskie po 100 rb.	300·—	310·—
Franki francuskie	15·50	16·50
Dolary	248·—	258·—
Lei rumuńskie	380·—	395·—
Transakcya	385·—	392·—
Berlin	455·—	465·—
Transakcya		460·—
Praga	375·—	385·—

LOSOWANIE POŻYCZKI M. KRAKOWA. W dniu 1 maja br. o godzinie 11 rano odbędzie się w sali posiedzeń magistratu XXII losowanie pożyczki gminy m. Krakowa, emitowanej w 4 proc. obligacyach podzielonych na 5 seryj, w kapitale nominalnej wartości 23,000.000 K.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE POLSKI Z G. ŚLĄSKIEM. Biuro prasowo-informacyjne ministerstwa przemysłu i handlu podaje: Połączenie telefoniczne Polski z Górnym Śląskiem będzie uruchomione w najbliższej przyszłości na liniach: Kraków—Katowice—Warszawa—Opole przez Częstochowę—Sosnowiec—Katowice, Poznań—Katowice.

NOWY ABONAMENT TELEFONICZNY. Rozporządzeniem ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 29 marca 1920 r. wprowadzono nowe podstawy dla obliczenia należytości abonamentowych, oraz podwyższono znacznie same należytości abonamentowe i tak:

a) w grupie I przy ilości abonentów do 100 w strefie 1, tj. w promieniu 1 km. od urzędu telefonicznego wynosi abonament roczny za stacyę telefoniczną prywatną w mieszkaniu prywatnem abonenta dla użytku jego, tudzież rodziny 500 mk.; abonament zbiorowy (stacye telefoniczne w instytucyach państwowych, społecznych, handlowych, przemysłowych, kantorach, agencyach, sklepach, domach zdrowia, ambulatoryach, szkołach, kancelaryach, biurach adwokackich) 700 mk.; abonament publiczny (stacye telefoniczne w hotelach, restauracyach, kawiarniach, cukierniach, teatrach, giełdach, klubach, salach domów bankowych) 900 mk.; abonament towarzyski we dwójkę 420 mk., w trójkę 360 mk., w czwórkę 300 mk.

b) w grupie II przy ilości abonentów od 101—2000 w strefie 2, tj. w promieniu 2 km. wynosi abonament roczny za stacyę telefoniczną prywatną 900 mk., abonament zbiorowy 1200 mk., publiczny 1500 mk., abonament towarzyski w dwójkę 720 mk., w trójkę 600 mk., w czwórkę 500 mk.

c) w grupie III, przy ilościach abonentów ponad 2000 w strefie 3, tj. w promieniu do 3 km. wynosi roczny abonament prywatny 1.440 mk., abonament zbiorowy 1920 mk., abonament publiczny 2100 mk., abonament towarzyski w dwójkę 1000 mk., w trójkę 840 mk., w czwórkę 720 mk. Abonament za stacyę boczną mieszczącą się w tym samym budynku rocznie 200 mk., za dzwonek dodatkowy rocznie 40 mk., za słuchawkę dodatkową 20 mk.

Zaprowadzono także opłaty za konserwacyę linii poza strefą pierwszą (poza 1 km. od urzędu telefonicznego) po 6 mk. rocznie za każde 100 m) lub część tychże.

RUCH TRANSPORTOWY GDAŃSK—POLSKA. — Tel. z Warszawy. Ruch transportów kolejowych: w marcu br. wysłano z Gdańska do Polski 81 pociągów po 40 wagonów i 6 berlinek. Towarów przywieziono razem pociągami i berlinkami rządowych 34.075 ton, prywatnych 7.632 ton. Żegluga Wisłą rozpoczęła się w tym roku 29 marca. Dnia 29 marca wysłano do Warszawy jeden holownik i trzy berlinki (307 ton śledzi), dnia 30 marca br. wysłano do Warszawy jeden holownik, 6 berlinek (430 ton mąki).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
W KRAKOWIE

zawiadamia niniejszem, że na mocy postanowienia ministerstwa skarbu oraz handlu i przemysłu z dnia 16 lutego 1920 r. zmienione zostało dotychczasowe brzmienie firmy na

BANK MAŁOPOLSKI Ska AKC.

oraz, że otwarte zostały Oddziały, a to:

ODDZIAŁ W WARSZAWIE ul. Marszałkowska 154. i ODDZIAŁ W TARNOWIE ul. Krakowska 8.

które załatwiać będą wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności bankierskiej.

Tak w Zakładzie centralnym, jakoteż w Oddziałach, przyjmuje się zapisy na

5% wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920

krótko- i długoterminową na oryginalnych warunkach prospektu.

3118 2 2 DYREKCYA.

Telefon miejscowy

od 1 maja b. r. do odstąpienia. — Wiadomość: H. Niemetz, ul. Karmelicka 15. 3234

Zamienię

kamienicę bez komfortu o 37 ubikacyach we Lwowie, niedaleko dworca kolejowego osobowego, koło stacyi tramwajowej, na kamienicę małą w Krakowie, w śródmieściu, z komfortem i wolnem mieszkaniem, ewentualnie z dopłatą. — Zgłoszenia ustne: biuro Jaromin, Kraków, ul. Sławkowska 23, od godz. 10—1 przed poł. i od 4—7 po południu lub pisemne: Jaromin Kefer. 3216

Młyn wodny

o dwóch złożeniach na zboże i o dwóch złożeniach na czyszczenie i na kasze, z pomieszkaniem: 3 pokoje i kuchnia oraz stodoła, 4 morgi lasu, 18 morgów łąk i 4 morgi zasianego pola, wszystko w jednym komplecie, do sprzedania zaraz. Dom komisowo-handlowy, Kraków, ul. Sławkowska 23 Wiadomość ustna od godz. 10—1 i od 4—6 lub listowna: Jaromin Kefer. 3217

Udziały brutta

na polach naftowych środkowej Galicyi, do sprzedania. Adwokat Dr Rosenbusch, Jasło. 3221

Młody służący

doszukuje zajęcia od 1 maja. — Wiadomość w hotelu Francuskim u portyera. 3222

Odstąpię mieszkanie

we Lwowie: 2 pokoje, kuchnia, komfort, za mieszkanie w Krakowie. Szymon Landau, Kraków, ul. św. Agnieszki 1. 3225 1 2

Teren i zabudowania

z torem kolejowym, z dwoma zbiornikami na naftę, z domem mieszkalnym: 3 pokoje i kuchnia, kantor oddzielny, 4 pokoje i trzy pokoje i kuchnia dla służby, piwnica murowana na 1000 q mtr., ogród owocowy, wszystko objętości około trzech morgów, koło stacyi kolejowej, w mieście powiatowem w Kongresówce, do sprzedania zaraz. — Dom komisowo-handlowy, Kraków, ul. Sławkowska 23. — Wiadomość ustna od godz. 10—1 i od 4—6 lub listowna: Jaromin Kefer. 3215

OKAZYA.

Poszukuje się do kupna futra, astrachan lub sylskin, samowaru i perskich dywanów. — Zgłoszenia pod „Cracovia" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 3234

Ekspedyenta i praktykanta poszukuje pierwszorzędna firma spedycyjna. — Rutynowani mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod „Spedycya" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 3242 1 3

Aptekę

oddam w dzierżawę. — Zgłoszenia pod „Dzierżawa" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3224

Auto ciężarowe

2½ t., prawie nowe, do sprzedania. Zgłoszenia bezpośrednich reflektantów pod „Puch" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3227

Do sprzedania

i natychmiastowej dostawy około **300 metrów kwadratowych deszczółek dębowych** pierwszej klasy oraz **200 sztuk cegły szamotowej,** pierwszej jakości. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela **Biuro przemysłowo-budowlane Feitscher, Kraków, ul. A. Potockiego 2, telefon Nr 410.** 3243 1 2

Cyrkularka

z ruchomym stołem do cięcia desek, z piłą nową, okazyjnie do sprzedania. — Kaczmarczyk, ulica Starowiślna 83. 3245 1 2

SZKŁO.

Używane klisze fotograficzne w większej ilości, jakoteż pewne części urządzenia zakładowego, zaraz do sprzedania u Leona Sprunga, Kraków, ul. św. Gertrudy 9. 3246

Rutynowany buchalter

z Akademią handlową, b. kierownik poważnej firmy, obeznany w różnych działach, obejmie natychmiast odpowiednie stanowisko. — Zgłoszenia pod „Buchalter 27" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3251 1 3

Ojców

willa „Deotyma", poleca pokoje słoneczne, urządzone, z pościelą, ewent. śniadania i kolacye. Ceny umiarkowane. 3250 1 2

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Komisyi gazowo elektrycznej z dnia 21 kwietnia b. r. podwyższa się cenę prądu:

dla światła z Mk 4·— na Mk 7·— za 1 kwg,
dla motorów z Mk 2·— na Mk 3·50 za 1 kwg.

W tym samym stosunku podniesione zostaną ryczałty.

Podwyżka cen obowiązuje od odczytów za kwiecień b. r. czyli, że rachunki za maj 1920 r. obliczane będą już po podwyższonej cenie.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1920 r.

Dyrekcya Elektrowni miejskiej w Krakowie.

3252 1 2

Poważny dom handlowy poszukuje zaraz

rutynowanego buchaltera

i samodzielnego korespondenta

władającego gruntownie językiem niemieckim i angielskim, możliwie też francuskim.

Zgłoszenia pod WPU 895 przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. 3196

Wskutek uchwały, powziętej przez 52. Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy

Akcyjnego Banku Hipotecznego

które się odbyło 20 kwietnia 1920 r., Zakład nasz wypłacać będzie tytułem superdywidendy w dniu 1 lipca 1920 r. za kupon Nr 53, płatny 1 lipca 1920 r.,

po 10 koron od akcyi.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920 r.

3131 **Rada Nadzorcza.**

Przedruku nie placimy.

POLSKI DOM HANDLOWY
MACIEJOWSKI I ARTZT
WARSZAWA

ul. Marszałkowska 127 — ul. Zielna 22.

Rachunki bieżące: Bank Spółek zarobkowych, „ Tow. spółdzielczych, „ Kredytowy, P. K. O. Nr 1040.

Telefony: Magazyny 91 dawny, Zarząd 36-90.

5097 2 2

Największy skład towarów bławatnych
męskich, damskich, towarów białych i trykotaży w Warszawie.

WYROBY: szwajcarskie, francuskie, angielskie, łódzkie — po cenach ściśle fabrycznych.

Specyalność! Dostawy i zaopatrywanie kooperatyw, stowarzyszeń, sejmików i sklepów, po cenach najniższych na rynku warszawskim.

Samodzielnego

korespondenta

do buchalteryi poszukuje Bank rolniczy we Lwowie, ul. Kopernika 20. Posada do objęcia zaraz. — Warunki wedle umowy. 3122 2 2

SZCZAWNICA

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów)

Sezon od 20 maja do 20 września. Orkiestra od 1 czerwca.

Dwa parki. Prześliczne położenie w górach u podnóża Pienin. Lasy świerkowe. Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi, krwi, choroby nerwowe. Zakład inhalacyjny. Pokoje w willach zakładowych od 8 marek. Dużo prywatnych will i pensyonatów. Lekarz zakładowy: **Dr E. Wiyński.** **Stacya kolejowa: Nowy Targ lub Nowy Sącz.** Na wody lecznicze: Józefinę, Magdalenę i Stefana zamówienia przyjmuje Zarząd w Szczawnicy i wysyłkę uskutecznia w pakach po 50 butelek ¾-litr. lub po 80 butelek ½-litr. 28 4 3 3

Do biura większej fabryki w Krakowie poszukuje się zdolnego

urzędnika buchalteryjnego

z gruntowną znajomością podwójnej buchalteryi i korespondencyi polskiej i niemieckiej. Dłuższa praktyka biurowa niezbędna. Przyjmie się również **pannę** dobrze stenografującą po polsku i po niemiecku i piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Ruch" pod **„Zdolna siła".** 3211 1 3

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY

dawniej Galicyjski miejski wojenny zakład kredytowy

w Krakowie, Rynek gł. 34, Pałac Spiski

przyjmuje subskrypcye na

POŻYCZKI PAŃSTWOWE

długoterminową, spłacalną przez wylosowanie w 45 latach, krótkoterminową, spłacalną w 5 latach.

Pożyczki są oprocentowane na 5%. Pożyczka długoterminowa będzie przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej przerachowaną po kursie o 10% wyższym od kursu znaków obiegowych.

Zakład ułatwia swym klientom, **w szczególności gminom miejskim,** wszelkie formalności, związane ze subskrypcyą. 3237 1 3

MAGAZYN NOWOŚCI

Sp. z ogr. por.

w Krakowie, ulica Floryańska L. 28

poleca

suknie, bluzki, halki i t. p. dla pań, jakoteż sukienki, płaszczyki i wszelką konfekcyę dziecięcą. 3244 1 2

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra HNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 342 17 0

L. 1798/20 3187 1 3

Konkurs.

Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego rozpisuje konkurs na **kilkanaście posad praktykantów** przy fabrykach wyrobów tytoniowych w Warszawie i Małopolsce.

Początkowa płaca wynosi miesięcznie 1000 marek.

Po zadowalniającej pracy przy fabrykacyi tytoniu, może nastąpić stabilizacya pracownika w charakterze urzędnika.

Od kandydatów wymaga się:

1) Obywatelstwa i przynależności państwowej polskiej;
2) Nieprzekroczonych 30 lat życia;
3) Lekarskiego świadectwa zdrowia;
4) Świadectwa złożenia egzaminu dojrzałości w szkole średniej i
5) Nadto winni przedłożyć dokumenta, dotyczące ich służby wojskowej.

Podania z załączeniem dowodów, stwierdzających powyższe warunki, winni reflektanci wnosić przy dołączeniu krótkiego życiorysu (curriculum vitae) do **dnia 1-go czerwca 1920 r.** do Generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego (Chmielna 36) w Warszawie, lub do Dyrekcyi Rządowej fabryki wyrobów tytoniowych w Krakowie (Dolne Młyny 8—10).

Władze te udzielać też będą reflektantom ustnych informacyj.

Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Polski fundusz wdów i sierót wojennych

rozszerza swój zakres działania przez wprowadzenie

działu kinematograficznego

którego celem będzie:

1) założenie w miastach i miasteczkach Polski nowych, wytwornych kinoteatrów;
2) urządzenie centralnej wypożyczalni filmów, któraby zaopatrywała polskie kinoteatry w prawdziwie wartościowe filmy.

Dział kinematograficzny Polskiego funduszu wdów i sierót wojennych będzie pozostawał w ścisłej łączności ze znaną Spółką akcyjną przemysłu filmowego „ORNAK" w Warszawie, która:

1) prowadzi już szereg własnych kinoteatrów w Polsce,
2) ma własną wytwórnię i wielką wypożyczalnię filmów,
3) posiada kilkadziesiąt filmów pierwszorzędnej wartości,
4) zawarła kontrakty z największemi Towarzystwami filmowemi Francyi, Włoch i Ameryki na dostarczanie filmów o wybitnej treści artystycznej i sensacyjnej o pełnych, wspaniałych estetycznych efektach.

Do Zarządu Komitetu założycieli Spółki akcyjnej „Ornak" należą: Jan Bigoszt, Dr Feliks Gutmann, Dr Kazimierz Chłapowski, Dr Michał Wyrostek, Henryk Bigoszt, Dr Juliusz Żymirski.

Lista subskrypcyi na akcye (po 500 Mk sztuka) zostaje zamkniętą **z dniem 15 maja 1920 r.**

Zgłoszenia subskrypcyi na akcye należy skierować do Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Rynek główny lub do Polskiego funduszu wdów i sierót wojennych w Krakowie, ul. Wolska 19. 5168 1 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.